Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Wydanie A Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

ROK XVI Łódź, wtorek 22 sierpnia 1961 roku. Nr 197 (4583)

Oświadczenie rządu CSRS

PRAGA (PAP). W poniedziałek rząd czechosłowacki opublikował oświadczenie w sprawie konieczności zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Rząd CSRS stwierdza m. in., że dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie należy zlikwidować pozostałości drugiej wojny światowej. Ze względu na konieczność zahamowania militaryzacji i wzrostu nastrojów odwetowych w Niemczech zachodnich, rząd CSRS uważa zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami za jedno z najpilniejszych zadań.

Traktat ten — podkreśla oświadczenie — potwierdziłby ostatecznie niezmienność obecnych granic niemieckich, zapewniłby całkowitą suwerenność narodową i państwową obu państw niemieckich, stworzyłby przesłanki zbliżenia i współpracy między tymi państwami, stałby się więc pierwszym doniosłym krokiem na drodze do zjednoczenia Niemiec.

Oświadczenie wskazuje, że z zawarciem traktatu pokojowego ściśle się wiąże sprawa likwidacji nienormalnej sytuacji w Berlinie zachodnim.

Nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ

Kraje afro-azjatyckie wzywają do położenia kresu agresji francuskiej w Tunezji

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek w południe rozpoczęły się obrady nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, zwołanej na wniosek 52 delegacji krajów afrykańskich i azjatyckich, krajów obozu socjalistycznego i szeregu innych państw w celu rozpatrzenia skargi Tunezji w związku z agresją wojsk francuskich w rejonie Bizerty.

Na wniosek delegata Iranu M. Vakila Zgromadzenie wybrało ponownie przewodniczącym sesji delegata Irlandii, F. Bolanda, który był przewodniczącym ostatniej sesji zwyczajnej.

F. Boland zaproponował, by wybrano ponownie dotychczasowych wiceprzewodniczących sesji i przewodniczących poszczególnych komisji. Wniosek ten został jednomyślnie zaaprobowany, po czym głos zabrał delegat rządu tunezyjskiego Mongi Slim.

Przypomniał on, że w dniu 19 lipca wojska francuskie rozpoczęły zbrojną agresję przeciwko Tunezji w rejonie Bizerty. Od marca 1956 roku — oświadczył M. Slim — rząd tunezyjski domagał się wielekroć wycofania wojsk francuskich z Bizerty, ponieważ obecność tych wojsk na terytorium należącym do Tunezji jest niezgodna z życzeniem narodu tunezyjskiego.

Mongi Slim wyraził ubolewanie, że delegacja francuska nie jest obecna na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia. Jest rzeczą pożałowania godną — powiedział — że rząd francuski uchyla się od dyskusji.

Wskutek agresji wojsk francuskich w Bizercie zginęło przeszło 300 Tunezyjczyków, a około tysiąca odniosło rany. Wojska francuskie używają przeciwko Tunezyjczykom tak barbarzyńskich środków masowej zagłady jak bomby napalmowe.

Naród tunezyjski — stwierdził Mongi Slim — apeluje do ONZ, by położyła kres agresji francuskiej. Sytuacja w Bizercie jest niebezpieczna dla pokoju i Tunezja apeluje do wszystkich narodów, aby dały wyraz swej solidarności w obliczu agresji.

Następnie przemawiał delegat Liberii, N. Barnes, który podkreślił, że uchwała Rady Bezpieczeństwa w sprawie zaprzestania działań wojennych w Bizercie i wycofania wojsk obu stron na pozycje zajmowane przed dniem 19 lipca nie została przez rząd francuski w pełni wykonana.

Francja powinna bezwzględnie tę uchwałę wykonać — oświadczył N. Barnes.

W imieniu grupy krajów afrykańskich i azjatyckich, delegat Liberii przedstawił Zgromadzeniu Ogólnemu projekt rezolucji stwierdzającej, że obecność wojsk francuskich w Tunezji narusza suwerenność tego kraju i stanowi źródło stałego napięcia oraz zagraża pokojowi. Projekt rezolucji domaga się wykonania przez Francję decyzji Rady Bezpieczeństwa oraz wzywa rządy Francji i Tunisu, aby rozpoczęły rokowania w sprawie wycofania wojsk francuskich z obszaru Tunezji.

Po przemówieniu N. Barnesa pierwsze posiedzenie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ zostało zamknięte.

Bezprzykładne łamanie umów międzynarodowych

Masowe groby na terenie b. obozu w Żaganiu oskarżają Wehrmacht

WARSZAWA (PAP). — Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce zakończyła prace dochodzeniowe w sprawie b. obozów jenieckich oraz masowych grobów jeńców wojennych z okresu II wojny światowej, wykrytych na terenie woj. zielonogórskiego, w pobliżu Żagania.

Opierając się na dokładnej analizie zebranych materiałów — w tym na protokółach przesłuchań 50 świadków, protokółach ekshumacji zwłok jeńców, jak również m. in. na materiałach z procesu przeciwko głównym zbrodniarzom wojennym przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze — ustalono, że w okolicach Żagania (dawne brzmienie niemieckie Sagan) znajdował się w okresie II wojny światowej kompleks obozów dla jeńców wojennych: obóz dla żołnierzy — Stalag VIII/C w Żaganiu wraz z filiami w pobliskich miejscowościach Świętoszów (Neuhammer) — Stalag 308 i Konin Żagański oraz obozy dla oficerów RAF oznaczone jako Luft 3 i Luft 4 (zwany Belaria) wraz z filią w Starej Koprowni (Kuepperlager). Obozy te podlegały władzom Wehrmachtu.

Obozy jenieckie dla lotników brytyjskich, a w szczególności fakt rozstrzelania kilkudziesięciu spośród nich w 1944 r. po nieudanej ucieczce, były przedmiotem badań w toku procesu norymberskiego, nie zostały więc objęte dochodzeniami Głównej Komisji.

(Dalszy ciąg na str. 2).

1 września początek roku szkolnego

WARSZAWA (PAP). Termin rozpoczęcia roku szkolnego 1961/62 ustalony został na dzień 1 września. Dotyczy to szkół podstawowych, liceów ogólnokształcących, pedagogicznych oraz pedagogicznych dla wychowawczyń przedszkoli, studiów nauczycielskich, szkół zawodowych, szkół dla pracujących w mieście a także liceów ogólnokształcących dla pracujących, korespondencyjnych liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych dla pracujących.

W szkołach dla pracujących na wsi rok nauki rozpocznie się 16 października, a w szkołach przysposobienia rolniczego 2 listopada br.

Z pobytu Gagarina na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). Pierwszy kosmonauta świata Jurij Gagarin na mocy uchwały Prezydium WRL odznaczony został orderem „Sztandar Węgierskiej Republiki Ludowej" pierwszego stopnia z brylantami.

To wysokie odznaczenie wręczone zostało Gagarinowi w poniedziałek wieczorem podczas przyjęcia wydanego na jego cześć przez Prezydium i rząd WRL w gmachu parlamentu.

Ważna placówka dla potrzeb handlu zagranicznego

Zakład Badań Koniunktur i Cen

WARSZAWA (PAP). — Zapadła decyzja o utworzeniu Zakładu Badań Koniunktur i Cen przy ministrze handlu zagranicznego, stanowiąca uwieńczenie długotrwałej dyskusji ekonomistów i pracowników handlu zagranicznego na temat analizy prowadzonej przez Polskę wymiany towarów.

Już w najbliższych latach — w okresie do 1965 r. ma nastąpić wzrost wartości naszego eksportu o 58 proc., a importu o 35 proc. Aby te zadania wykonać z jak największą korzyścią dla naszej gospodarki, handel zagraniczny musi dysponować sprawnym instrumentem, który by rejestrował wszystkie złożone procesy związane z zakupem i sprzedażą towarów. Tym narzędziem będzie właśnie Zakład Badań Koniunktur i Cen.

Zarówno z uwagi na eksport, jak i import, prowadzić on będzie również nieustanne analizy cen światowych w zestawieniu z tymi, które faktycznie uzyskuje nasz handel zagraniczny. Łatwo będzie więc można sprawdzić walory zawieranych kontraktów. Będzie on wreszcie śledził kształtowanie się stosunku cen towarów importowanych do cen osiąganych za wyroby eksportowane.

Przewidziano, że nowo utworzony zakład będzie ustalał także celowość produkcji niektórych artykułów krajowych z punktu widzenia handlu zagranicznego, a także prawidłowość pewnych inwestycji badanych pod tym samym kątem. Zakład analizować będzie ekonomiczne przesłanki importu poszczególnych towarów.

Zakres prac jest więc ogromny. Przewiduje się, że zakład zatrudni pracowników naukowych. Współpracować oni będą z Polską Akademią Nauk, szkołami wyższymi oraz instytucjami i organizacjami w kraju i za granicą, działającymi w dziedzinie handlu zagranicznego. M. in. nawiązany zostanie kontakt z podobnymi instytucjami pracującymi już od dłuższego czasu w ZSRR i Czechosłowacji.

W obawie przed nowym puczem

We Francji mnożą się zamachy terrorystyczne ultrasów. Rząd V Republiki jest zupełnie bezradny. Obawiając się nowego puczu wojskowego w Algierii i w Metropolii policja i żandarmeria rewidują w godzinach wieczornych i nocnych samochody na ulicach Paryża w poszukiwaniu materiałów wybuchowych.

Na zdjęciu: żandarmeria rewiduje zatrzymany samochód osobowy na jednej z ulic paryskich. Rewizje pojazdów mechanicznych trwają już od kilku dni, naturalnie bez rezultatów.

Fot. CAF

W 17 rocznicę wyzwolenia Paryża

Przeciw militaryzmowi i rewizjonizmowi bońskiemu

PARYŻ (PAP). Ponad cztery tysiące paryżan skupiło się w niedzielę 20 bm. na małej polanie Lasku Bulońskiego, aby złożyć hołd pamięci 35 młodych chłopców rozstrzelanych w tym miejscu przez Niemców w 1944 roku, u progu wybuchu powstania paryskiego. Uroczystość ta tradycyjnie otwiera serię obchodów związanych z rocznicą wyzwolenia Francji od okupanta.

W podniosłym nastroju i głębokiej ciszy odbył się apel poległych.

„Tych 35 rozstrzelanych nie dzieliło tych samych opinii politycznych. Dlaczego więc my nie moglibyśmy dziś usunąć wszystkich dzielących nas barier i walczyć wspólnie przeciw wszelkim kłamstwom zawsze przygotowującym wojny, walczyć razem w obronie najszlachetniejszej sprawy w świecie, sprawy pokoju?" — mówił pod dębem noszącym jeszcze ślady pocisków śmiercionośnej salwy hitlerowców radny miasta Paryża Andre Ouzoulias.

„Stwierdzamy — kontynuował mówca — że pokój światowy, bezpieczeństwo Francji i wszystkich krajów Europy zależą od porozumienia między sojusznikami z antyhitlerowskiej koalicji opartego na podstawach stworzonych w 1945 roku. Podstawami tymi zaś są demilitaryzacja i denazyfikacja Niemiec".

Festiwal filmowy w Wenecji – otwarty

RZYM (PAP). Jest tradycją, że na otwarcie festiwalu w Wenecji przyjeżdża zawsze jakaś wielka gwiazda filmowa. Tym razem kierownictwo pragnęło ściągnąć Brygitte Bardot, która kręci film w Spoleto. Bardot nie miała jednak czasu.

Zwrócono się więc do Giny Lollobrigidy, ale aktorka już wiedziała, że potraktowano ją jako zastępczynię i obrażona zginęła z horyzontu. Na szczęście przyjechała do Wenecji Rosanna Schiafino, która po przygodach i nieporozumieniach z producentami dotarła z powrotem do czołówki najpopularniejszych aktorek. Jeden problem został rozwiązany. Tradycji stało się zadość i na otwarciu była obecna gwiazda.

Nie umilkły natomiast pogróżki niemieckie. Niemcy są nadal urażeni i oburzeni, że żaden ich film nie został zakwalifikowany na festiwal, a prasa włoska potraktowała ich produkcję jako podrzędną. Organizatorzy przechodzą jednak do porządku dziennego nad atakami dzienników niemieckich.

W niedzielę wyświetlony został pierwszy film japoński „Yojimbo". W poniedziałek na ekranie ukazał się szwajcarsko-jugosłowiański film „Ty nie zabijesz". We wtorek wyświetlany będzie film francuski „Dziewczyna o złotych oczach", a w środę „Samson" Wajdy.

W Bizercie trwa stan oblężenia

PARYŻ (PAP). — Wysłannik AFP opisuje sytuację w Bizercie po ostatnich manifestacjach tunezyjskich:

Bizerta wciąż jeszcze znajduje się w stanie oblężenia. W europejskiej części miasta atmosfera jest ciężka, pełna niepokoju. Panuje niesamowita cisza. Na każdym skrzyżowaniu ulic zasieki. Nie widać ani jednego samochodu z wyjątkiem pojazdów wojskowych. Na chodnikach czuwają spadochroniarze z bronią w pogotowiu. Sklepy i kawiarnie pozamykane, nieliczni przechodnie przebiegają chyłkiem ulicami. W pobliżu siedziby gubernatora widać niezliczone odłamki szkła i kamienie...

Wysłannik AFP podkreśla dalej, że obie strony — francuska i tunezyjska — zajęte są teraz przede wszystkim umacnianiem swych dotychczasowych pozycji w odległości paru kilometrów od Bizerty.

Z KRAJU

WARSZAWA

Bawiące z wycieczką w Warszawie czworaczki śląskie — Basia, Jadzia, Marysia i Bolek Kupkowie z Ciasnej woj. katowickie, spotkały się w Belwederze ze swoim ojcem chrzestnym i opiekunem, przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim, z okazji przypadającej w dniu 22 sierpnia br. 14 rocznicy ich urodzin oraz ukończenia szkoły podstawowej.

KOSZALIN

Wkrótce rozpocznie się w Koszalinie budowę wytwórni płyt paździerzowych używanych w budownictwie i meblarstwie. Będzie to jeden z najbardziej nowoczesnych zakładów tego typu w Polsce, którego roczna zdolność wytwórcza wyniesie blisko 20 tys. ton płyt. Wysoki stopień mechanizacji sprawi, iż mimo tak wielkiej produkcji, urządzenia obsługiwać będzie tylko 120 robotników.

SZCZECIN

21 bm. rozpoczął się rozruch nowej wytwórni konserw w kombinacie rybnym „Odra" w Świnoujściu. Urządzenia nowego zakładu sprowadzone zostały ze Stanów Zjednoczonych. Produkcja konserw będzie tu całkowicie zautomatyzowana. Zakład po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej będzie największym wytwórcą konserw rybnych w kraju.

GDAŃSK

Porty Zatoki Gdańskiej dzięki przeprowadzanym inwestycjom mogą przyjmować coraz więcej statków handlowych. W porcie gdyńskim do eksploatacji wchodzi wyremontowane Nabrzeże Jugosłowiańskie o głębokości 10 m. Jednocześnie remontuje się Nabrzeże Bojowników o Pokój. Na Nabrzeżu Rumuńskim kończy się układanie nawierzchni. Nabrzeże to uzbrojone w liczne dźwigi, należy do najnowocześniejszych w Europie. W Gdańsku port pozyskał nowe pogłębione Nabrzeże Westerplatte.

ZAKOPANE

Nowy tydzień rozpoczął się w Zakopanem przy „tradycyjnej" już niemal chłodnej, deszczowej pogodzie. Gubałówka, najpopularniejsze miejsce plażowania — pusta. Wczasowicze muszą więc odbywać krótkie spacery po Krupówkach. Cała nadzieja turystów tatrzańskich w zbliżających się do naszego kraju dwóch ośrodkach wyżowych z zachodu i ze wschodu. Podobno niewielkie — ale zawsze to wyżej.

Film o Globkem w polskiej TV

WARSZAWA (PAP). Dziś, 22 bm. telewizja polska nada film dokumentalny produkcji NRD pt. „Akcja J.". Film ten ukazuje kulisy kariery Hansa Globkego, aktywnego hitlerowca, autora komentarzy do osławionych ustaw norymberskich, a dziś — jednego z najbliższych współpracowników kanclerza Adenauera.

Początek filmu o godz. 20

62 wagony S-bahnu zdemolowano w Berlinie zachodnim

BERLIN (PAP). — Dyrektor kolei berlińskiej Otto Arndt poinformował w poniedziałek na konferencji prasowej, że w ciągu tygodnia — od 13 do 20 sierpnia — w Berlinie zachodnim grupy rozwydrzonych chuliganów zdemolowały 62 wagony szybkiej kolei miejskiej administrowanej przez NRD.

Arndt poinformował również, że senat zachodnioberliński czynił najpierw wysiłki, aby doprowadzić do objęcia zarządu odcinka S-bahnu przebiegającego przez Berlin zachodni, a gdy się to nie powiodło, nasyła prowokatorów, którym płaci po 8 marek dziennie za agitację przeciwko korzystaniu z tego środka lokomocji.

Przemysłowcy zachodnioberlińscy wywierają nacisk na pracowników, aby nie korzystali z szybkiej kolei miejskiej.

Bezprzykładne łamanie umów międzynarodowych

(Dokończenie ze str. 1)

W Stalagu VIII/C przebywali początkowo jeńcy polscy, a następnie jeńcy angielscy, belgijscy, francuscy, jugosłowiańscy, włoscy, radzieccy, a także afrykańscy z armii francuskiej. W Stalagu 308 osadzeni byli prawie wyłącznie jeńcy radzieccy.

Przez każdy z tych obozów przeszło około 100 tys. jeńców. Jeńcy należący do sił zbrojnych poszczególnych państw byli umieszczani w oddzielnych rejonach obozów, bez możności wzajemnego kontaktowania się. Dochodzenie wykazało, iż jeńców traktowano niezgodnie z prawem międzynarodowym. Najgorzej traktowani byli jeńcy radzieccy: głodzono ich, męczono, maltretowano i zabijano.

W pobliżu wymienionych obozów znajduje się znaczna liczba masowych i pojedynczych grobów. Pochowani w nich zostali jeńcy wojenni, co stwierdzono na podstawie zeznań świadków, znalezionych w grobach dowodów rzeczowych w postaci rozpoznawczych znaczków jenieckich, szczątków umundurowania, guzików, a także na podstawie dokumentów niemieckich jak i meldunków komendy Stalagu VIII/C do policji o zgonach jeńców oraz ksiąg stanu cywilnego w Żaganiu z lat 1940—1943. Znalezione dokumenty mówią o zgonach jeńców różnych narodowości, co dobitnie wskazuje na międzynarodowy charakter obozu VIII/C. W mogiłach w pobliżu obozu 308 znajdują się niemal wyłącznie szczątki jeńców radzieckich.

Ekshumacja grobów na terenie Żagania i Świętoszowa oraz ekspertyza sądowo-lekarska wydobytych szczątków ludzkich pozwoliła stwierdzić, że szczątki te są szkieletami mężczyzn w wieku 18—35 lat. Przybliżony czas powstania cmentarzysk można określić według wieku zasadzonych na nich drzew na lata 1941—1942.

Dochodzenia nie dostarczyły dostatecznych danych, które umożliwiłyby ścisłe ustalenie liczby jeńców pogrzebanych w mogiłach zbiorowych i pojedynczych, pozwalają jednak stwierdzić, że masowe mogiły w pobliżu Żagania kryją szczątki kilkunastu tysięcy jeńców, a w grobach na terenie Świętoszowa pochowanych jest kilkadziesiąt tysięcy zwłok.

Masowa śmiertelność jeńców wskazuje na nienaturalną przyczynę zgonów. Świadkowie w swoich zeznaniach podają takie przyczyny, jak nieludzkie warunki bytowe, głód i zimno oraz szerzące się na tym tle choroby zakaźne (tyfus, czerwonka itp.).

Wykrycie grobów natrafiało na szczególne trudności, gdyż władze niemieckie ukryły je w terenie lesistym, który jeszcze został dodatkowo zalesiony. Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że na tych terenach znajdują się dalsze groby. Zeznania licznych świadków potwierdzają te przypuszczenia.

Ustalone w toku dochodzenia fakty świadczą o zbrodniczym traktowaniu jeńców wojennych przez hitlerowski Wehrmacht i bezprzykładnym łamaniu umów międzynarodowych w sprawie ich traktowania. Postępowanie zaś władz Wehrmachtu względem jeńców radzieckich nosiło cechy ludobójstwa.

3 WRZEŚNIA BR. ODSŁONIĘCIE POMNIKA NA TERENIE B. OBOZU JENIECKIEGO W ŻAGANIU

3. IX. br. odbędzie się na terenie b. obozu jenieckiego w Żaganiu odsłonięcie pomnika ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo dla uczczenia pamięci ofiar hitlerowskiego barbarzyństwa.

Organizatorzy zaprosili na tę uroczystość przedstawicieli tych krajów, których jeńcy przebywali i ginęli w obozie żagańskim.

W zamku żagańskim otwarta zostanie również 3 września wystawa ukazująca zbrodnie dokonane w czasie II wojny światowej przez niemieckich faszystów na jeńcach wojennych.

Napływają nowi kandydaci na Uniwersytet Przyjaźni w Moskwie

MOSKWA (PAP). Do Moskwy napływają już kandydaci pragnący studiować na Uniwersytecie Przyjaźni Narodów im. Lumumby. Jako pierwsi przybyli Japończycy, którzy przez kilka dni będą się przygotowywać do egzaminów wstępnych oraz zapoznają się z Moskwą.

17-osobowa grupa dziewcząt i chłopców japońskich stanowi forpocztę 600-osobowej grupy kandydatów z całego świata, którzy będą się ubiegać o przyjęcie w tym roku akademickim na wydział przygotowawczy.

Nauka na Uniwersytecie Przyjaźni Narodów rozpocznie się 1 września.

Ze świata

MOSKWA. — Otwarta tu została w poniedziałek japońska wystawa włókien sztucznych i maszyn przędzalniczych do ich produkcji.

TOKIO. — W związku z zaplanowanymi na koniec sierpnia manewrami wojsk amerykańskich na japońskim poligonie Kitafudzi, chłopi wsi Osino, gdzie znajduje się ten poligon, rozpoczęli w niedzielę strajk okupacyjny. Chłopi wyrażają gotowość przeszkodzenia siłą przeprowadzeniu manewrów.

BONN. — Niemiecka Unia Pokoju podała do wiadomości, że 16 sierpnia policja NRF wtargnęła nagle do mieszkań czołowych działaczy tej partii Bauscha, Brendera, Dreibrodta i Polikeita, gdzie przeprowadziła rewizje. Przywódcy partii zostali odwiezieni do Urzędu Policji w Bad Godesberg i zmuszeni do składania zeznań. Jest to nowe posunięcie władz NRF, zmierzające do tego, by udaremnić walkę wyborczą Niemieckiej Unii Pokoju.

SAO PAULO. — Gubernator stanu Rio-Grade-Do-Sul (Brazylia) Leonel Brisolis, przemawiając na wiecu na uniwersytecie w Sao Paulo oświadczył, że z niepokojem odnosi się do amerykańskiego programu „sojusz w imię postępu". Gubernator wskazał także na konieczność nacjonalizacji wszystkich obcych koncernów eksploatujących Brazylię.

BUENOS AIRES. — Z Buenos Aires donoszą, że o północy z niedzieli na poniedziałek rozpoczął się 48-godzinny strajk powszechny kolejarzy argentyńskich.

KOPENHAGA. — Plenum KC Komunistycznej Partii Danii, które zakończyło się 20 bm., uchwaliło rezolucję w sprawie niemieckiej. „Rząd duński — głosi m. in. rezolucja — powinien odrzucić nacisk militarny, polityczny i propagandowy kół agresywnych głównych mocarstw NATO, zrezygnować z planów utworzenia duńsko-zachodnioniemieckiego dowództwa i niemieckich magazynów broni w Danii, przejawiać na wszystkich konferencjach międzynarodowych inicjatywę na rzecz prowadzenia rokowań w kwestii zawarcia traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi, uznać NRD.

Opracowano już kalendarz lotów kosmicznych na najbliższe planety

„Wierzymy i wiemy, że niedaleki jest czas, kiedy statki kosmiczne, kierowane przez człowieka, utorują drogę na Księżyc i do planet układu słonecznego". Nad realizacją tej zapowiedzi, wyrażonej publicznie przez premiera Chruszczowa na wiecu mieszkańców Moskwy w dniu 9 sierpnia br., pracują obecnie uczeni radzieccy.

Jak stwierdził wybitny specjalista w dziedzinie astronautyki, prof. dr Włodzimierz Dobronrawow, już w niedalekiej przyszłości będzie można mówić o wystrzeleniu w kierunku Marsa i Wenus automatycznych stacji, wyposażonych w aparaturę fototelewizyjną. Stacje te utorują drogę przyszłym rakietom z załogą ludzką.

„Obliczono już — stwierdził prof. dr Dobronrawow — jakie daty kalendarzowe najbardziej sprzyjają lotom takich rakiet. Opracowano zwłaszcza kalendarz lotów na Marsa".

(WiT-AR)

Ogólnołódzka konferencja SFOS

W środę 23 bm. w sali Rady Narodowej m. Łodzi o godz. 13 rozpoczyna się VIII ogólnołódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza SFOS.

Na porządku obrad znajduje się m. in. sprawozdanie z działalności SFOS w latach 1950—1960 oraz wybory zarządu i delegatów na Krajowy Zjazd SFOS.

Rzeczy ciekawe

MIASTO NA MORZU — DOMY POD WODĄ

Japońscy architekci i inżynierowie przygotowali projekt miasta na morzu. Miasto to będzie miało kształt pływającej kolistej płyty o średnicy kilkuset metrów. Na jej powierzchni znajdą się tereny spacerowe, parkingi itp. Mieszkania zaś umieszczone zostaną dosłownie w głębi morza. Będą to stalowe cylindry wtopione w pływającą płytę. Grube, okrągłe szyby ze specjalnie wytrzymałego szkła oddzielać będą mieszkania od morskiej wody.

NAJWYŻSZY WIEŻOWIEC ŚWIATA STANIE W KANADZIE

Palma pierwszeństwa w posiadaniu najwyższego w świecie budynku przypada niewątpliwie Nowemu Jorkowi, który chlubi się 85-kondygnacyjnym gigantem. W Kanadzie w Toronto postanowiono wybudować wieżowiec jeszcze wyższy, liczący sobie aż 125 kondygnacji. Na jego dachu znajdzie pomieszczenie lotnisko dla helikopterów.

„PRZYŚLIJCIE MI PIĘKNĄ ŻONĘ"...

Angielska organizacja filantropijna Christian Telephone Ministry odpowiada dzień i noc na wezwania telefoniczne osób, pragnących pokrzepienia moralnego.

Niedawno dyrektor tej organizacji G. Robert polecił umieścić na szybach witryn sklepowych afisz tej treści: „Jeżeli odczuwacie potrzebę pocieszenia i rady dzwońcie pod ten i ten numer". Nowe zgłoszenia nie dały na siebie czekać, w większości wypadków dzwonili jednak mężczyźni w poszukiwaniu kobiecego towarzystwa.

Szlachetny P. Robert, nie mogąc zadośćuczynić tym życzeniom, zmuszony był odpowiadać: „najmocniej przepraszam, to omyłka".

PENICYLINA Z GĄBEK?

Dotychczas żadne antybiotyki nie były otrzymywane syntetycznie, były produktem różnego rodzaju pleśni i grzybków. Ostatnio uczeni francuscy stwierdzili, że wiele gatunków gąbek żyjących w wodach północnego Atlantyku również posiada zdolność wytwarzania substancji, które chronią przed drobnoustrojami. Może jeszcze ważniejszym odkryciem jest, że także algi żyjące w Kanale La Manche mogą stanowić surowiec do produkcji antybiotyków.

Najlepiej strzeżony więzień na świecie

PARYŻ (PAP). Jak stwierdza w korespondencji z Haify Agencja France Presse, Adolf Eichmann, przewieziony do jednego z więzień na północy Izraela, jest prawdopodobnie najlepiej strzeżonym więźniem na świecie. Zadanie to powierzono specjalnej jednostce policji izraelskiej. W oczekiwaniu na wyrok, który ma być ogłoszony dopiero w połowie listopada, Eichmann zamierza pisać ostatnie rozdziały swych pamiętników.

Słynny matador ciężko ranny

PARYŻ (PAP). Słynny matador hiszpański, 28-letni Antonio Ordonez, szwagier gwiazdora corridy hiszpańskiej Luisa Miguela Dominguina i bliski przyjaciel zmarłego niedawno słynnego pisarza amerykańskiego Ernesta Hemingwaya, został ciężko poraniony przez byka podczas walki w Maladze.

W momencie, gdy Ordonez, który za jeden występ brał 3 tys. dolarów, zamierzał zabić drugiego z kolei byka, zasłabł i upadł. Byk w mgnieniu oka wykorzystał okazję i z całym impetem ugodził leżącego w brzuch, a następnie podrzucił go na rogach do góry.

Poważna operacja trwała ponad 3 godziny. Lekarze określają stan Ordoneza, jako b. ciężki.

W Hongkongu wybuchła cholera

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera podaje, że w Hongkongu policja skonfiskowała 5 skrzyń skażonych bakteriami cholery.

* * *

TOKIO (PAP). — Z Hongkongu donoszą, że liczba zachorowań na cholerę wzrosła tam w niedzielę do 20. Trzy osoby zmarły już na tę chorobę, a jedna walczy ze śmiercią. Władze sanitarne przeprowadzają szczepienia przeciwko cholerze. Zwrócono się o szczepionki do szeregu państw.

Zapałki + dzieci = pożar

KOSZALIN (PAP). Zapałki w rękach dzieci stały się znów przyczyną groźnego pożaru. 6-letni Jan Majchrzak i jego 3-letnia siostra pozostawieni bez opieki rodziców podpalili 20 bm. stodołę ze zbożem w PGR Kwakowo w pow. Słupsk. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, w której brały udział cztery jednostki straży pożarnych, ogień strawił doszczętnie stodołę ze zbożem.

Straty wynoszą ponad 200 tys. zł.

Dwie katastrofy kolejowe

WARSZAWA (PAP). W niedzielę o godz. 1.47 na stacji Sokołów Podl. zderzyły się 2 pociągi. Na wjeżdżający na stację pociąg pospieszny z Gdyni najechał z przeciwnego kierunku pociąg towarowy, który nie zatrzymał się przed semaforem wjazdowym, ustawionym na sygnał „stój". Wskutek zderzenia wykoleiły się oba parowozy i 5 wagonów towarowych.

Wśród pasażerów cztery osoby doznały lżejszych obrażeń i po opatrzeniu kontynuowały podróż. Tylko Barbara Packuła z Krakowa zabrana została do szpitala w Sokołowie.

Do szpitala w Siedlcach skierowani zostali natomiast ranni z pociągu towarowego: kier. pociągu — Henryk Sopiński, konduktor — Stanisław Myrcha i pomocnik maszynisty — Marian Igoński.

Przerwa w ruchu trwała ok. 5 godzin. Dochodzenie prowadzi specjalna komisja.

Również w dniu przedwczorajszym — na trasie Grodzisk Maz. — Pruszków wykoleiło się kilka wagonów w pociągu towarowym biegnącym z Łodzi do Warszawy. Wypadek spowodował kilkunastogodzinne zakłócenia w ruchu pasażerskim i towarowym. Maszynista pociągu odniósł obrażenia.

Zuchwały napad na kasyno

PARYŻ (PAP). Wczoraj po północy grupa uzbrojonych gangsterów wdarła się do Kasyna Miejskiego w Nicei i zrabowała ze stołów gry 18 tys. nowych franków. 6 uzbrojonych napastników ustawiło 14 krupierów twarzą do ściany, podczas gdy 7 stał przy wejściu, by nie dopuścić do wszczęcia alarmu. Zuchwałemu napadowi przyglądali się zaskoczeni turyści zagraniczni i francuscy wczasowicze.

Po zagarnięciu łupu gangsterzy wyszli z kasyna i odjechali samochodem w nieznanym kierunku. Po napadzie gry nie podjęto i kasyno zostało zamknięte.

Na łamach prasy

PODRÓŻE ZAGRANICZNE

Jak donosi bowiem „Życie Warszawy", w ciągu 7 miesięcy tego roku wyjechało za granicę ponad 116 tysięcy osób. W tym 28 tys. służbowo, 5 tys. „sportowo", 38 tys. zbiorowo-wycieczkowo, 44,5 tys. indywidualnie.

Statystyka ciekawa i obiecująca, nawet dla niesportowców.

PODRYWACZKI

„Słowo Polskie" drukuje rozpaczliwe wyznanie starszego pana, do którego „przyczepiły się" dwie młode 18-letnie dziewuszki - autostopowiczki. Pan jechał służbową „Wołgą" po całej Polsce, a one w każdym nowym mieście uparcie na niego czekały. „Obydwaj mieliśmy dobrze ponad pięćdziesiątkę" — pisze nieszczęsny dżentelmen o sobie i ofierze. Co mogło je przyciągać? Chyba tylko „Wołga".

A może urocza skromność, którą młode dziewczęta tak bardzo sobie cenią?

DZIENNIKARZE BUJAJĄ W OBŁOKACH

Dosłownie, „Głos Wielkopolski" donosi bowiem o pierwszym dziennikarskim rajdzie szybowcowym dookoła Polski. Celem tej jedynej w świecie imprezy jest zapoznanie dziennikarzy z rozwojem sportu szybowcowego, w którym jak wiadomo, nasz kraj przoduje. W rajdzie uczestniczy 8 szybowców typu „Bocian", których 2-osobowe załogi stanowią dziennikarze z różnych ośrodków kraju oraz najwybitniejsi polscy piloci szybowcowi.

Od nas, niestety, nikt nie poleciał. Musimy być na ziemi, bo i tak połowa kolegów na urlopie.

DWORCE ZMIENIAJĄ OBLICZA

Plan 5-letni PKP zakłada budowę i modernizację ponad 100 budynków dworcowych. W ciągu ostatniego roku wiele dworców generalnie zmieniło wygląd — Kraków, Rzeszów, Wrocław, Poznań — wymienia „Trybuna Ludu". Wiele dworców wybudowano — Nysa, Głogów, Nidzice — oto niektóre tylko przykłady. Milej będzie podróżować. A Polacy lubią podróże.

(id)

Strach ma wielkie oczy

LONDYN (PAP). Policja turecka zatrzymała w Izmirze jednego z członków załogi amerykańskiego statku handlowego pod zarzutem „szerzenia propagandy komunistycznej". Powodem aresztowania było to, iż w rozmowie z kilkoma Turkami oświadczył on, że ruble radzieckie mają obecnie większą wartość, niż amerykańskie dolary.

190 owiec i 50 krów rozszarpały wilki

HELSINKI (PAP). W wiosce Joensuu w północnej Finlandii wilki rozszarpały tego lata 190 owiec i 50 krów.

Uśmiercono Hectora

PARYŻ. Francuski „kosmonauta" szczur Hector, który w dniu 22 lutego br. wystrzelony został w rakiecie francuskiej na wysokość około 105 km i powrócił na ziemię, został uśmiercony w Ośrodku Medycyny Kosmicznej. Uczeni francuscy pragną bowiem przeprowadzić szczegółowe badania komórek mózgu i systemu nerwowego Hectora, by ewentualnie ustalić zmiany, jakie zaszły po locie w kosmosie.

Radio i telewizja

WTOREK, 22 SIERPNIA

PROGRAM I

7.00 Stan pogody i dziennik. 7.10 Przegląd prasy. 7.20 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 7.25 Muzyka. 7.45 „Błękitna sztafeta". 8.00 Stan pogody i wiadomości. 8.06 Muzyka i aktualności. 8.26 Muzyka. 8.45 Problemy ekonomiczne. 9.00 Audycja dla dzieci wiejskich i przedszkoli. 9.20 Instrumentalna mozaika muzyczna. 10.00 Koncert dla wczasowiczów. 11.00 „Melodie pod parasolem". 11.30 Audycja „Wieś tańczy i śpiewa". 11.50 Audycja „Rodzice a dziecko". 11.55 Chwila muzyki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Stan pogody i wiadomości. 12.15 Polska muzyka operowa. 12.45 Polskie tańce ludowe w wyk. Ludowego Zespołu Instr. Polskiego Radia. 13.00 Radioproblemy. 13.10 Chwila muzyki. 13.15 „Zielone owoce mango" — fragment pow. Madeleine Alleins. 13.35 Koncert życzeń. 14.00 „Radiostacja harcerska". 14.15 Popołudniowy koncert popularny w programie: Muzyka do sztuk teatralnych (Mozarta, Gabriel Faure, A. Roussel). 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Program dnia. 15.10 Gra duet fortep. Rawicz i Landauer. 15.30 (Ł) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia pod dyr. E. Ciukszy. 16.00 Wiadomości. 16.05 „Kurtyna w górę". 16.35 Tydzień Muzyki Rumuńskiej. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 Nicollo Paganini: 7 Kaprysów z cyklu „24 Kaprysy op. 1". 17.55 Chwila muzyki. 18.00 Wiadomości. 18.05 Z notatnika reportera. 18.25 Melodie taneczne gra ork. Ray'a Anthony. 18.40 Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU w oprac. Zbigniewa Gasparskiego. 18.45 Radioreklama. 19.00 Wieczorny koncert muz. rozrywkowej. 19.35 Rumuńska muzyka ludowa. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Niemcy" — słuchow. L. Kruczkowskiego. 22.05 Audycja poświęcona sprawom wychowania. 22.20 Gra ork. tan. PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koniec audycji.

PROGRAM II

7.00 Muzyka por. 7.30 Stan pogody i dziennik. 7.40 Przegląd prasy. 7.50 Muzyka. 8.30 Stan pogody i wiadomości. 8.36 Muzyka. 9.00 Poranny koncert muzyki skandynawskiej. 9.30 Gra Polska Kapela pd. Feliksa Dzierżanowskiego. 10.00 Magazyn rozmaitości. 11.00 Muzyka naszych przyjaciół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Stan pogody i wiadomości. 12.15 Audycja aktualna. 12.30 Polskie melodie ludowe w wyk. zesp. wokalnego i kapeli pd. Stanisława Nawrota. 12.45 Tydzień Muzyki Rumuńskiej. 13.00 (Ł) Informacje dnia. 14.00 (Ł — 219,6 m) „Wsi spokojna, wsi wesoła" rep. W. Bilińskiego. 14.15 (Ł) Rewia orkiestr rozrywkowych. 14.35 (Ł) „Dom starych ludzi" rep. Bogny Maurer. 14.55 (Ł) D. c. rewii orkiestr rozrywkowych. 15.30 Dla dzieci odc. I opow. Jana Grabowskiego pt. „Europa". 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Koncert popołudniowy. 16.40 „Z warsztatu pisarza Jacka Bocheńskiego". 17.00 (W) W rytmie tanecznym, gra ork. Łódzkiej Rozgł. Polskiego Radia pod dyr. H. Debicha. 17.00 (Ł) Omówienie programu. 17.05 (Ł) Reportaż literacki. 17.20 (Ł) Utwory skrzypcowe gra Zenon Płoszaj. 17.35 (Ł) „Calendarium kultury muzycznej" aud. w opr. B. Busiakiewicza. 18.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (Ł) Radioreklama. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.45 Problemy ekonomiczne. 19.00 Wiadomości. 19.05 „Technika kołem się toczy". 19.15 Kalejdoskop kulturalny. 19.45 Z cyklu „Dzieło Liszta". 20.15 Melodie rozrywkowe. 20.25 Fel. J. Waldorffa. 20.50 Przegląd prasy literackiej. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego. 21.40 Gra orkiestra taneczna. 22.00 „Opera w przekroju" — B. Smetana: „Sprzedana narzeczona". 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

17.15 Program dnia (Ł. lok.)
17.20 Wszechnica telewizyjna. — „Wśród egzotycznych drzew, białych kruków i alhambryjskich kolumn" (Poznań)
17.55 „Muzyka dla ciebie" — program popularno-rozrywkowy (Poznań)
18.30 „U naszych przyjaciół" (W)
18.45 „Na półkach księgarskich" (W)
18.55 Telewizyjny magazyn wojskowy (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 „Akcja J" — film fab. prod. NRD (czytany) (W)
21.40 Ostatnie wiadomości (W)

Od szynki do kuropatw i ślimaków

Polskie wiktuały na stołach całego świata

Są takie kraje, gdzie im jakiś ród znamienitszy, tym napis na biletach wizytowych przedstawicieli tego rodu — dłuższy. Pełny tekst wizytówki „Animexu" brzmi: „Centrala Importowo-Eksportowa Artykułów i Przetworów Pochodzenia Zwierzęcego. Warszawa, Puławska 14. Polska". Oferuje: zwierzęta żywe, szynki i konserwy mięsne, produkty poubojowe, drób mrożony, konserwy z drobiu, pierze i puch, dziczyznę i konserwy z dziczyzny, jaja i produkty jajczarskie, produkty mleczarskie, kazeinę, laktozę, ryby, konserwy rybne, żywe ślimaki i raki.

Po tej oficjalnej i wyczerpującej prezentacji kolej na dokładniejsze przyjrzenie się działalności tego przedsiębiorstwa.

4 ZAJĄCE — TYLE CO 1 TUCZNIK

Przywykliśmy sądzić, że ilość i jakość towaru w eksporcie odgrywają zasadniczą rolę. Owszem — ale nie jedyną. O końcowych efektach eksportu decyduje bowiem i **sam wybór oferowanego w danej chwili artykułu.**

Jeśli np. dużo jest na światowym rynku bekonu, dobry kupiec chowa swój towar do chłodni na „lepszą godzinę" i stara się zaoferować odbiorcom coś innego, bardziej w danym momencie chodliwego.

Operatywność na rynku, dokładne rozeznanie jego bieżących potrzeb i wymogów, ścisła więź z własnymi producentami są równie ważne, jak ilość i jakość produkcji. Centrala „Animex" jeszcze nie zawsze ale już coraz częściej odpowiada wymogom operatywnego, obrotnego kupca. Oto np. był czas, że za 4 żywe zające płacono za granicą tyle, co za... tucznika. Wykorzystując tę koniunkturę transporty naszych szaraków jechały po „złote runo".

Podobnie teraz staramy się wykorzystać aurę sprzyjającą podaży koni rzeźnych. Odbiorcami naszych koni i mięsa mrożonego w blokach są m. in. Włochy, Holandia, Belgia, Austria, Szwecja, Szwajcaria.

Rozwija się także eksport koni roboczych i sportowych. Wiele reprezentacyjnych oddziałów wojskowych — m. in. gwardie prezydenckie we Włoszech i Egipcie — paradują na polskich „karych", „kasztanach" i „siwkach".

CZYM CENTRALA „A" BOGATA...

Do najbardziej tradycyjnych towarów „Animexu" należą: wieprzowina w różnych postaciach, jaja i drób, artykuły mleczarskie i rybne oraz zwierzęta hodowlane. Z drobiu najwięcej eksportuje się gęsi, a ostatnią atrakcją rynku drobiarskiego staną się kurczęta tzw. broilery.

Wzrasta także eksport mięsa. Chociaż w ostatnim czasie zawiedli nieco producenci szynek i konserw wieprzowych — plan „nadgoniono" nowymi rodzajami konserw wołowych, baranich, mrożonymi podrobami itp.

W dalszym ciągu na rynkach światowych, a szczególnie w Anglii święci triumfy nasz bekon. Dostarczamy go na tamtejszy rynek od przeszło pół wieku. W imporcie tego kraju zajmuje on obecnie drugie po Danii miejsce.

Coraz większe ilości świeżych węgorzy, mrożonych łososi, karpi i szczupaków wysyłamy naszym odbiorcom w NRF, Czechosłowacji, Szwecji, Francji i innych państwach. Zakłady przetwórcze coraz bardziej specjalizują się **w eksporcie konserw rybnych,** takich jak np. szproty, wątróbki z dorsza, pasztety witaminizowane, karp faszerowany, węgorz w sosie koperkowym, sielawa w oleju itp. Ryby i ich przetwory eksportuje się zresztą z Polski nie tylko do państw europejskich, ale ostatnio także i **do USA, Kanady, Australii, krajów afrykańskich i Bliskiego Wschodu.**

Warto przypomnieć, że łączne obroty Centrali sięgają już rocznie przeszło **700 milionów złotych.**

DLACZEGO „LAS" DRZEMIE?

Każdy przyzna że w dziedzinie eksportu Centrala „A" zrobiła dużo, ale... czy nie można by więcej?

Spróbujmy wydobyć na światło dzienne kilka przykładów. Oto np. moglibyśmy eksportować znacznie więcej świeżych jaj w okresie drugiego półrocza. Cóż, kiedy hodowcy **nie potrafią nastawić swoich farm na całoroczną produkcję.** Eksportujemy wiele masła, ale zaniedbaliśmy prawie zupełnie eksport serów twardych i topionych, nie położono nacisku na rozwój eksportu mleka w proszku i mleka zagęszczonego. A taki eksport mógłby przynieść znacznie więcej dewiz niż np. tradycyjny nasz wywóz masła w beczkach.

Dużym winowajcą jest także „Las". Kupcy zagraniczni „traktowani" naszymi konserwami z dziczyzny **pragną natychmiast zakupić duże ilości tego specjału.** Nic z tego — na „degustację" jest — na handel „nie przewiduje się". Eksportujemy obecnie rocznie około 1500 ton dziczyzny — sarniny, zające, mięsa dzików, kuropatw. Czy nie lepiej, zamiast mięsa eksportować gotowe przetwory?

Rozwijanie i uatrakcyjnianie eksportu nie jest łatwe ale warto pokusić się o pokonanie trudności, gdyż „gra się" tutaj o wielką stawkę.

H. WÓJCICKA

Spora rodzinka

Imponujące osiągnięcia rumuńskiej fizyki atomowej

Gdy przed paru laty prasa przyniosła wiadomość o budowie reaktora atomowego w Rumunii, na pewno znaleźli się Czytelnicy, którzy — mimo powszechnie panującego przekonania o wielkich, powojennych postępach w rozwoju Ludowej Rumunii — nie oparli się zdumieniu. Zdumieniu, wyrażającemu przekonanie i zrozumienie dla imponujących osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia narodu rumuńskiego, a zwłaszcza w dziedzinie tak nowej i trudnej dyscypliny naukowej, jaką jest fizyka atomowa.

Oto co pisze o pracy, osiągnięciach i zamierzeniach rumuńskiej atomistyki prof. Florin Ciorasco — wicedyrektor Instytutu Fizyki Atomowej w Bukareszcie.

LECZĄ, LICZĄ I... ZNAJDUJĄ NAFTĘ

Reaktor atomowy, cyklotron, akceleratory Instytutu w coraz szerszym zakresie służą badaniom, którym przyświecają bezpośrednie cele praktyczne. W reaktorze bada się na przykład oddziaływanie promieniowania radioaktywnego na półprzewodniki ze szczególnym uwzględnieniem półprzewodników, używanych jako katalizatory. Umożliwia to lepsze badanie różnych ważnych zjawisk chemicznych i biologicznych.

Naukowcy naszego Instytutu pracują nad stworzeniem „znaczonych związków", w których pewne atomy zastępuje się promieniotwórczymi lub trwałymi izotopami. Takie związki oddają wielkie usługi **medycynie i biologii.**

Izotopy promieniotwórcze szeroko stosuje się już obecnie **w rumuńskim hutnictwie** — w kombinatach metalurgicznych w Hunedoarze i w Reszicy — jak również w przemyśle metalowym, ale na tym nie koniec. Za pomocą radioizotopów kontroluje się np. **cyrkulację wód podziemnych,** bada się szczelność zapór wodnych, czy hermetyczność wodociągów. Znaczne zastosowanie znajdują opracowane w instytucie metody bezkontaktowego mierzenia — przy pomocy izotopów — poziomu płynów w hermetycznych pojemnikach **w przemyśle chemicznym i naftowym,** mierzenia poziomu roztopionego szkła w hutach itp. Już od kilku lat szeroko stosuje się izotopy promieniotwórcze **w geologii:** przy badaniu złóż kopalni, przy poszukiwaniach i wydobywaniu ropy naftowej.

APARATURA — DLA PRZEMYSŁU

Rumuński Instytut Fizyki Atomowej dąży do tego, by istniejącą w nim aparaturę elektronową, przeznaczoną pierwotnie wyłącznie dla celów naukowo - badawczych, **przystosować dla potrzeb przemysłu.** Sporo aparatów zostało już skonstruowanych i dostarczonych zakładom przemysłowym. Laboratorium elektronowe Instytutu opracowuje konstrukcje nowych aparatów i przyrządów. Naukowcy opracowują doświadczalne wzory przyrządów służących do mierzenia za pomocą izotopów promieniotwórczych gęstości i grubości różnych wyrobów, a także do mierzenia przepływu płynów i gazów w rurociągach. Na ukończeniu są prace nad skonstruowaniem podobnych przyrządów do mierzenia wilgotności gleby, czy mierzenia zawartości piasku w formach odlewniczych.

PIERWSZE MASZYNY ELEKTRONOWE

Wiele spośród skonstruowanych aparatów spełnia — przy automatyzacji poszczególnych procesów produkcyjnych — rolę przyrządów pomiarowych. Instytut zwraca również baczną uwagę na sprawy rozwoju produkcji elektronowych maszyn wyliczeniowych. W pracowniach Instytutu skonstruowano już dwa typy takich maszyn.

Obecnie trwają prace nad projektem nowego typu, większego i szybszego w działaniu.

Nasz Telefon Usługowy 303-04

CZYNNY CODZIENNIE W GODZINACH 10—12 PROCZ SOBÓT

Zainteresowani — Kto ma sprowadzać węgiel do opalania w.c. w czasie mrozów, komitet blokowy czy administracja?

Wszystko co się dzieje w obrębie danej nieruchomości, załatwia administracja, niezależnie od tego, czy dom jest własnością państwową, czy prywatną. Komitet blokowy jest czynnikiem społecznym powołanym do koordynowania i kontrolowania czynności administracji i dozorców. W żadnym razie nie może się on zajmować sprowadzaniem węgla.

I. Matuszewski — Jestem robotnikiem, po skończeniu liceum dla pracujących zdałem egzaminy na Studium Nauczycielskie. W związku z tym przez 3 dni nie byłem w pracy. Czy za ten okres przysługuje mi wynagrodzenie?

Po złożeniu zaświadczenia że zdawał Pan egzamin — tak. Na podstawie uchwały 511 Prezydium Rządu z dnia 2 lipca 1951 r. (Monitor Polski 65 poz. 855), która reguluje sprawę egzaminów osób pracujących na wyższe uczelnie, może Pan starać się o zwrot wynagrodzenia. Życzymy sukcesów w nauce.

Pani Wanda M. — Czy na terenie Łodzi znajduje się grepla rnia, gdzie prywatna osoba mogłaby oddać trochę wełny do zgrępłowania?

Z trudem udało nam się dowiedzieć, że Spółdzielnia Inwalidów im. Kowalowa prowadzi punkty usługowe, do których można oddać wełnę do zgrępłowania i uszyć z niej kołdry. Punkty te mieszczą się na ul. Głównej 10 i Starym Rynku 2. Zarząd Spółdzielni na ul. Żeromskiego 73. Wełny na swetry zdaje się nie grępłują. Ale, jeżeli nie będzie przeszkód technicznych, może zrobią wyjątek. Spółdzielczość pracy grępluje wełnę na swetry, ale co najmniej w ilości 150—200 kg. Swoją drogą wydaje się, że grępłarnia dla prywatnych osób powinna się w Łodzi znaleźć.

F. Przedpełska — Jestem Czeszką i chciałabym wiedzieć, czy istnieje w Łodzi jakaś organizacja grupująca Czechów?

Niestety, informowaliśmy się w odpowiednich urzędach i żadnego stowarzyszenia ani związku Czechów w Łodzi nie ma. Możemy jednak spełnić rolę pośrednika — proszę tylko podać nam swój adres. My z kolei zwracamy się do czytelników z pochodzenia Czechów, którzy podobnie jak pani Przedpełska odczuwają potrzebę nawiązania kontaktów z rodakami, o nadesłanie nam swoich adresów. Może wzajemne zapoznanie się przy pomocy NTU stanie się zalążkiem przyszłego towarzystwa polsko-czeskiego?

Jan Koprowski

Z Wybrzeża list prawie optymistyczny

Nie wytrzymałem nerwowo i wyjechałem na dwa tygodnie na Wybrzeże. W Łodzi padało, a tutaj leje albo jest zimno, albo jedno i drugie razem. Dobrze mi tak. Byłem w Gdańsku, Wrzeszczu, Oliwie, Sopocie, Gdyni, Karwi, Jastrzębiej Górze, Jastarni, Juracie, aż wreszcie wylądowałem we Władysławowie. Wszędzie urlopowicze i wczasowicze, zatrzęsienie przyjezdnych. Zjechało tu chyba z pół Polski. Nie przestrasza ludzi wiatr, nie zniechęca deszcz, na plaży ich pełno, na deptaku pełno, w restauracjach pełno, w sklepach pełno, na dworcu pełno, w pociągach pełno.

Ostatni raz byłem tutaj równo dziesięć lat temu. Trzeba przyznać, że w ciągu tego czasu nastąpiły ogromne zmiany. Przede wszystkim Gdańsk, miasto, które może oczarować każdego przybysza. Piękne jest Stare Miasto w Warszawie, ale gdzie mu równać się ze Starym Gdańskiem, który jest w stanie zaspokoić nawet najbardziej wybrednego poszukiwacza piękności architektonicznych. Ulica Długa zamknięta z obydwu stron bramami, całkowicie odbudowana na zapleczach, studnia Neptuna, Dwór Artusa, słynny Żuraw, osobliwe schodki z barierami żelaznymi, a każda barierka w innym stylu — wszystko to i wiele innych wspaniałości wabi oko turystów, których też tutaj o każdej porze dnia całe gromady. A kiedy już, strudzony wędrowcze, zapragniesz wytchnienia i wypoczynku, schodzisz po kamiennych stopniach do pijalni piwa i wód gazowych w podziemiu, gdzie siadasz na beczce przy beczce i pijesz beczkowe, zresztą masz do wyboru piętnaście gatunków piw, a co jedno to lepsze. I nigdy ich nie brak, nawet w porze największych upałów.

Ale co tam Gdańsk — powiecie — to zrozumiałe. Miasto stare i zabytkowe, więc odbudowa jego nie dziwi. Ale jak jest gdzie indziej? W miastach małych, we wsiach i osiedlach? Nie wspomnę o Wrzeszczu, w dużej mierze powstałym z gruzów, ani o Oliwie, której nieźle dostało się w wyniku działań wojennych, a która dziś pyszni się starymi i nowo powstałymi budowlami Ominiemy Sopot, gdzie czarno od snobów i poszukujących przygód kociaków.

Może najbardziej charakterystyczne dla przemian w naszym kraju jest Władysławowo. Kiedyś nazywało się Wielka Wieś i rzeczywiście przypomina wieś, tyle że nie wielką, ale właśnie małą. Dzisiejsze Władysławowo to wspaniałe osiedle z pięknym, rzucającym się w oczy Domem Rybaka (restauracja, hotel, sala teatralna, kawiarnia, słowem — luksus), rozbudowane wzdłuż i wszerz, okazałe domy, nowe drogi. Chodziłem po Władysławowie, jak po całkiem nowej miejscowości, niepodobnej do tej, którą widziałem przed dziesięcioma laty.

No i zaopatrzenie, zaopatrzenie, proszę państwa! Pamiętam jak bardzo denerwowaliśmy się wówczas, w 1951 roku, że na Wybrzeżu, u samej nasady Helu, tuż nad morzem, nie można dostać ryb! 500 km dostępu do morza i trudności z rybami? Kto to widział! — wołaliśmy wówczas i serce krajało nam się na kawały. Teraz ryb, skolko ugodno. I jakich dusza zapragnie: węgorze, makrele, śledzie, certy (to zapewne od certy pochodzi słowo „certować się") i inne. W ogóle z zaopatrzeniem nie ma żadnych kłopotów. Wszystkiego pod dostatkiem, nie brak wędlin, owoców, w restauracjach do późnych godzin wydaje się obiady i nie zdarza się, by czegoś tam zabrakło Pod tym względem Wybrzeże zdaje egzamin na piątkę. Warto o tym mówić, gdyż nie zawsze tak bywało. Zdaje się, że nareszcie zdołano problem ten rozwiązać należycie. Nie pozbyto się natomiast innych kłopotów, o których słów kilkoro.

Pierwszy grzech — to mała sprawność organizacyjna wszelkich placówek o charakterze usługowym. Wiadomo, że Polacy nie są geniuszami organizacji i prawdziwości tych słów doświadcza się tutaj stale. Źle zorganizowana sprzedaż biletów na stacjach powoduje, że ludzie stoją po kilka godzin przed kasą. Ba! żeby zabezpieczyć się przed zbyt długim wystawaniem w kolejce wstają o świcie i śpieszą zająć dogodne miejsca. Dobra organizacja polega m. in. na przewidywaniu tego, co będzie i na podejmowaniu w porę odpowiednich decyzji. Rokrocznie na Wybrzeże przyjeżdżają tysiące wczasowiczów, nie wszyscy z nich lokują się w Sopocie, owszem, ludzie chętnie wybierają na odpoczynek małe miejscowości, szukając spokoju i mniejszego przepływu podróżnych. Otóż do tej pory nie potrafiono zorganizować należytej komunikacji pomiędzy poszczególnymi, małymi miejscowościami nadmorskimi. Żeby dostać się np. w porze wieczornej z Pucka do Władysławowa (10 km), trzeba stracić parę godzin, bo PKP nie pomyślało o dogodniejszych w porze letniej połączeniach.

Drugi grzech — to chciwość. Oczywiście na forsę. Wszyscy nastawieni są tylko na jedno: jak by tu zarobić, zarwać nieco grosiwa, naturalnie przy najniższym nakładzie sił i energii. Więc kombinatorstwo odchodzi na całego. Nastawieni są na to zarówno miejscowi, jak i przyjezdni. Miejscowi za byle co, zdzierają z urlopowiczów skórę, każą sobie płacić wyśrubowane ceny. Każdy chce się wzbogacić natychmiast, w ciągu jednego sezonu, w czasie jednego miesiąca. Mówiąc o przyjezdnych, mam na myśli głównie i przede wszystkim rozmaite zespoły artystyczne, które nastawione są jedynie i wyłącznie na łatwy i duży zarobek. Są to najczęściej inicjatywy półprywatne. Przyjeżdżają te zespoliki, sklecone naprędce, z byle jakim programem, po prostu ze szmirą, za którą każą sobie słono (wiadomo: morze) płacić. Jest to plaga, której nie sposób zlikwidować, gdyż z roku na rok rozwija się ona coraz śmielej.

I wreszcie trzeci grzech (do trzech razy sztuka) — to brud i niechlujstwo. Zaniedbane ulice, zaniedbane lokale użyteczności publicznej, brudne restauracje, stołówki i wszelakiego rodzaju bary. Dzieje się tak nie z braku pieniędzy, i nie z braku ludzi. Są i ludzie, i odpowiednie fundusze. Tylko ludziom nie chce się robić Przyzwyczajeni do łatwego zysku, bimbają sobie na wszystko. Jest to tym bardziej przykre, że coraz częściej zaglądają tu turyści zagraniczni. Przyjeżdżałoby ich z pewnością więcej, gdyby lepiej byli obsługiwani i mogli w bardziej estetycznych przebywać warunkach. Jednak „Grand Hotel" w Sopocie, czy „Monopol" w Gdańsku nie czynią jeszcze wiosny.

Więc jeszcze trochę wysiłku, a mogłoby tutaj być całkiem przyjemnie. Poczekajmy. Może jeszcze i to się zmieni. Może za lat parę i opisane powyżej niedomagania należeć będą do niepowrotnej przeszłości.

Architektoniczna przyszłość — do oceny

Architekci i urbaniści uczą nas wyobraźni. Specjalnej wyobraźni, która z zawiłych linii i znaków potrafi „odczytać" przyszły budynek, rozległą dzielnicę, ba, całe miasto.

Wczoraj otwarto w gmachu Woj. RN wystawę prac urbanistyczno - architektonicznych wykonanych w większości przez Wojewódzkie Biuro Projektów w Łodzi. Na kilkudziesięciu planszach zawarto urbanistyczno - architektoniczną przyszłość kilku miast i miasteczek naszego województwa, przedstawiono projekty budynków z dziedziny szkolnictwa, handlu i zdrowia.

Wśród 17 prac znajdujących się na wystawie, 4 zostały **wytypowane do nagród państwowych przyznawanych corocznie w dziale twórczości architektoniczno-urbanistycznej.**

— Chodzi nam o uzyskanie opinii publicznej co do słuszności naszego typowania do nagród — powiedzieli główny architekt wojewódzki L. Lepianka i dyr. Woj. Biura Projektów A. Klubowski. — Chcieliśmy także pokazać najciekawsze prace z ostatnich dwu lat urbanistów i architektów, zajmujących się województwem łódzkim.

Organizatorzy zakładają, że w ciągu tygodnia trwania wystawy, obejrzą ją przedstawiciele władz terenowych, radni i najbardziej zainteresowani — mieszkańcy przyszłych osiedli, klienci przyszłych domów handlowych, potencjalni pacjenci zaprojektowanych szpitali.

Pierwsza z wytypowanych do nagrody prac, to projekt **zakładu specjalnego w Zgierzu dla 150 upośledzonych dzieci.** Wyróżnia go ciekawa kompozycja i konstrukcja i co najważniejsze walory funkcjonalne. Autorzy — inż. arch. inż. arch. W. Ałwasiak, W. Millo J. Samujiło.

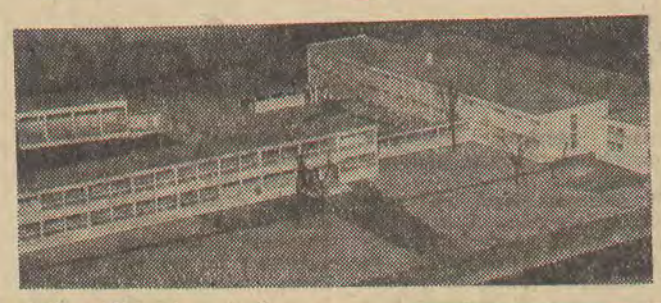

Projekt zakładu specjalnego dla dzieci upośledzonych w Zgierzu

Wszystko co się obecnie wznosi i co się będzie budować w Pajęcznie i Działoszynie, to wynik planu ogólnego tego rejonu opracowanego przez inż. arch. K. Owczarka i mgr. H. Puchalskiego. Plan ten specjaliści określają mianem „pionierski". Uwzględnia on bowiem charakter Pajęczna — jako siedziby administracyjnej powiatu i profil Działoszyna — jako osiedla wybitnie przyzakładowego.

Trzecie z typowanych do nagrody opracowań to projekt cementowni w Działoszynie. Autorzy — 5 osób z Wrocławia pod kierownictwem inż. inż. Z. Derkacza i A. Prauzińskiego. **Jest to pierwszy w Polsce całkowicie „nasz" projekt cementowni.** Dotychczas budowę tego typu zakładów opierano na opracowaniach zagranicznych.

Szklarnie z elementów strunowo-betonowych — czwarty do nagrody projekt, są od niedawna w realizacji. Budowa szklarni według tego nowatorskiego projektu postępuje bardzo szybko, poza tym opracowanie pozwala na eliminację drewna i kolosalną oszczędność stali.

Zobaczymy, który projekt uzyska nagrodę. Na marginesie warto zapytać dlaczego Woj. RN nie ustanowiła nagród dla swoich najlepszych architektów i urbanistów? (Łódź np. przyznaje nagrody za tę dziedzinę twórczości).

Jak będzie wyglądać centrum Aleksandrowa, dzielnica Sieradza, śródmieście Pajęczna, szpital, szkoła.., zakład, dom handlowy... — odpowiadają urbaniści i architekci specyficznym „językiem" plansz i wykresów. Jeżeli wniesiemy uwagi do ich wizji swoim własnym językiem, i tak nas zrozumieją. Dlatego warto przyjrzeć się wystawie. **(I. D)**

„Niesiem chlebek nowy pszenny i razowy"...

Łódzkie dożynki

Sikawa. Niedziela — godzina 12. Około 50 chłopskich furmanek barwnie ustrojonych zielenią i transparentami otwiera korowód dożynkowy.

Rolnicy z gromad widzewskich, członkowie spółdzielni produkcyjnych z Olechowa, przedstawiciele kółek rolniczych — tłumnie przybyli na pierwsze w tym roku dożynki dzielnicowe.

Gospodarz dożynek, zastępca przewodniczącego Prezydium DRN Łódź-Widzew — Henryk Pawłowski w krótkich, serdecznych słowach przemówił do zebranych rolników. Mówił o tegorocznych zbiorach i o zadaniach dla kółek rolniczych.

Następuje kulminacyjny punkt uroczystości. Gospodarz dożynek otrzymuje bochen chleba, wypieczonego z tegorocznych zbiorów. Bochen zostaje podzielony między zebranych rolników.

Na zakończenie części oficjalnej delegacje rolników wręczają zaproszonym gościom, sekretarzowi KD PZPR Widzew — J. Kleczewskiemu oraz przedstawicielom ZSL, SD i FJN — wieńce dożynkowe.

Na pograniczu Starego i Nowego Złotna, w centralnym punkcie Polesia, odbywały się także w ubiegłą niedzielę dożynki rolników z tej dzielnicy. Podobnie, jak i na Widzewie na uroczystości dożynkowe przybyli chłopi ze wszystkich gromad, m. in.: Retkini, Rokicia, Nowego i Starego Złotna. Gospodarzem dożynek była przewodnicząca Prezydium DRN Polesie — Janina Mackiewiczowa.

Po korowodzie wozów, oficjalnych przemówieniach rozpoczęły się występy artystyczne.

Łącznie w uroczystościach dożynkowych na Polesiu i Widzewie wzięło udział ponad 1.600 rolników. W przyszłą niedzielę podobne uroczystości odbędą się na Bałutach i w dzielnicy Górna.

J. Kr.

Foto: Ryś

Wiceprzewodniczący DRN Widzew, H. Pawłowski — dzieli dożynkowy bochen chleba.

Dziewczęta ze Stoków niosą wieniec dożynkowy.

Fot. Ryś

Kronika TPŁ

Pracownicy Wydziału Finansowego przy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź — Górna zorganizowali — z inicjatywy p. Kuciny — koło TPŁ. Nowe koło liczy 67 członków.

* * *

Elektrociepłownia im. Lenina w Łodzi zrobiła piękny gest wpłacając dodatkowo na konto Wydawnictwa Towarzystwa Przyjaciół Łodzi 4.000 zł. Zarząd TPŁ tą drogą składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

* * *

Sekretariat TPŁ prosi członków o wpłacenie zaległych składek za rok 1961. Godziny przyjęć: od 11—12 i od 13—17 ul. Piotrkowska 104 pokój 511, tel. 290-40 i 290-49.

A.

„Nasz klient nasz pan"

Pralka. Ależ proszę. Ile dusza zapragnie, za 3,5 za 4 tys. zł...

Dusza, zwłaszcza dusza kobiety, oczywiście, pragnie. Tylko że zasoby gotówkowe przemawiają często na korzyść „czegoś" tańszego. A z tym „czymś" tańszym, wiadomo, różnie bywa. Najczęściej w ogóle nie bywa, nawet wówczas, gdy fakty przemawiały by za tym, że wreszcie jest, że wreszcie można spełnić wielomiesięczne marzenie.

Mirosława W. robotnica ZPB im. Obrońców Westerplatte od dłuższego czasu „polowała" na pralkę elektryczną, której cena nie przekraczałaby 2 tys. zł. Tyle miała odłożone, na tyle było ją stać. Niestety nigdy nie mogła trafić.

— Były, ale już nie ma...

— Nie ma i nie wiadomo kiedy będą...

Znała to już na pamięć, ale mimo tego nie rezygnowała. I oto pewnego marcowego dnia znów nadzieja rozpromieniła jej oblicze. Przed sklep PSS nr 103 z art. przemysłowymi (ul. Tuwima 51) zajechał samochód a z niego zniesiono dwie nowe, lśniące lakierem pralki marki „Chajnów". Właśnie takie, o jakich marzyła Mirosława W. Po 1950 zł.

Za chwilę była już w sklepie.

— Pralki „Chajnów"? Nie, niestety, nie ma.

Choć Mirosława W. była przyzwyczajona do takich odpowiedzi sprzedawców, tym razem nie mogła się z tym pogodzić. Przecież sama widziała.

— Owszem, były ale...

Sprzedawczyni wspomnianego sklepu, Genowefa Świerczyńska (zam. w Łodzi, ul. Łagiewnicka 71) nie straciła tupetu nawet w obliczu oficera MO. Były nawet trzy pralki.

— Jedną — wyliczała Świerczyńska — od razu odprzedałam konwojentowi, który je przywiózł. Nawet nie zdejmował z samochodu („Nie wiedziałam, że jest to niedozwolone" — powie później, choć już blisko dwa lata pracuje jako sprzedawczyni). Drugą pralkę zarezerwowałam dla żyrantá kierowniczki, trzecią dla siebie...

Jeszcze później zmieni zeznanie: „Nie wiem — powie — dlaczego tak zrobiłam. Ani kierowniczka nie prosiła o zatrzymanie pralki, ani mnie też pralka nie jest potrzebna".

Czym więc wytłumaczyć odmowę sprzedaży towaru do sprzedaży przecież przeznaczonego?

„Kierowniczka zaleciła mi — Świerczyńska ma i na to odpowiedź — abym nie sprzedawała przyjętego pod jej nieobecność towaru, dopóki ona go nie obejrzy".

Niby prawdopodobne, ale... pralki nabytej przez konwojenta nie oglądała nawet sama sprzedawczyni (!)

I ten więc argument nie uzasadnia odmowy. A — i o tym każdy pracownik handlu powinien wiedzieć — **„kto zajmując się sprzedażą towarów w przedsiębiorstwie handlowym ukrywa przed nabywcą towar przeznaczony do sprzedaży lub odmawia sprzedaży takiego towaru bez uzasadnionej przyczyny podlega karze aresztu do lat 2"**. (art. 12 ustawy „o zwalczaniu spekulacji" z 13 VII 1957 r.)

Z mocy tego właśnie artykułu sprzedawczyni sklepu PSS „Artykuły Przemysłowe" nr 103, Genowefa Świerczyńska **skazana została przez Sąd Powiatowy dla m. Łodzi na 1 miesiąc aresztu.** Zarówno tak łagodny wyrok, jak i zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności zawdzięcza ona swej dotychczas nienagannej opinii zawodowej i temu, że w kolizję z prawem weszła po raz pierwszy. Sądzić przy tym należy, że również i po raz ostatni.

Wyrok ten stanie się niewątpliwie ostrzeżeniem dla innych sprzedawców, dla tych zwłaszcza, którzy ani rusz nie mogą zrozumieć prawdy o nosie i takabierze, choć w sklepach wywieszają hasła głoszące poszanowanie praw klienta...

(jak)

O budowie pomnika J. Marchlewskiego rozmawiamy z parą artystów-rzeźbiarzy

Elwira i Jerzy Mazurczykowie należą bezsprzecznie do czołówki łódzkich artystów-rzeźbiarzy.

Popularni i znani są oni jednak nie tylko na terenie Łodzi. Już przed wojną zdobywali na konkursach ogólnopolskich za swoje rzeźby cenne nagrody. Jerzy Mazurczyk otrzymał również w roku 1937 złoty medal na Międzynarodowej Wystawie w Paryżu.

Po wojnie para utalentowanych artystów wzięła udział w kilkunastu konkursach ogólnopolskich, przy czym udziałem jej stało się 10 nagród i wyróżnień.

Dziełem Mazurczyków jest m. in. „Pomnik Wdzięczności" w Ciechocinku, projekt płaskorzeźby pomnika w Parku Poniatowskiego — wykonali oni rzeźby na pierwszą polską wystawę w Moskwie oraz Pekinie, otrzymali I nagrodę na konkursie na popiersie Moniuszki, opracowują pomnik Tuwima itd.

Elwira i Jerzy Mazurczykowie zdobyli również I nagrodę na Ogólnopolskim Konkursie za projekt pomnika Juliana Marchlewskiego, który, jak wiadomo, stanie na Starym Rynku w Łodzi.

Przewiduje się, że uroczyste odsłonięcie tego pomnika przypadnie na dzień 1 maja 1963 r.

— Czy będziecie w stanie zrealizować ten projekt w oznaczonym terminie? — zapytujemy artystów, których odwiedziliśmy w ich zapełnionej fragmentami rzeźb i oryginalną ceramiką pracowni przy ul. Wólczańskiej.

— Zależy to nie tylko od nas, ale i od szeregu okoliczności, związanych z wykonaniem tak dużej i trudnej pracy — informują artyści. — Pomnik bowiem jest wielofigurowy — przedstawia postać Marchlewskiego w otoczeniu łódzkich robotników. Trudność naszego dzieła polega na tym, że w sposób najbardziej logiczny chcielibyśmy powiązać z sobą wszystkie postacie pomnika — wyrazić łączącą je wspólną ideę i związać całą grupę w jak najwłaściwszych proporcjach z samym cokołem. Poza tym praca która w zasadzie wykonana jest w konwencji realistycznej, wymaga dodatkowych studiów.

— Czyli inaczej mówiąc piętrzy się przed wami wiele trudności. Wierzę jednak, że przezwyciężycie je. W tym wypadku jestem optymistą.

— Optymistami jesteśmy również i my, przede wszystkim... po ostatnim posiedzeniu Komitetu Budowy Pomnika, który obiecał nam jak najdalej idącą pomoc w pracach organizacyjno-technicznych. A to jest naprawdę bardzo wiele.

— A więc powodzenia w waszej trudnej pracy, której efekt będzie złożeniem hołdu pamięci wielkiego rewolucjonisty przez robotniczą Łódź, a równocześnie stanie się pięknym akcentem plastycznym naszego miasta.

Rozmawiał:

M. J.

Mandaty karne na niszczycieli przyrody

Za naruszanie przepisów o ochronie przyrody i zwierząt od wczoraj stosuje się mandaty karne. Prawo nakładania mandatów otrzymali inspektorzy straży ochrony przyrody. Działać oni będą na terenie Łodzi i województwa.

Żegnaj, kolonio

Miła, a chwilami wzruszająca impreza odbyła się w ubiegłą niedzielę w ośrodku wczasów dziecięcych Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Wiśniowej Górze. Kończąc tegoroczną akcję kolonijną, ostatni turnus, w którym uczestniczyło 280 dziewcząt w wieku od 7 do 12 lat, zaprosił swych rodziców, władze LZSP i przedstawiciela Kuratorium Szkolnego, aby się przed nimi pochwalić swym dziecięcym dorobkiem.

Widzieliśmy więc tańce ludowe w oryginalnych kostiumach, wykonanych przez dziewczęta pod kierunkiem wychowawczyń, ciekawe inscenizacje, słyszeliśmy śliczne piosenki i deklamacje.

Wzdumienie jednak wprawiła przybyłych wystawa rysunków i prac ręcznych. Większość z nich wykonano z kory drzewnej, skrawków materiałów i gałązek. Niektóre prace, jak np. Haneczki Graczyk, Elżuni Kozłowskiej, czy Basi Chmieleckiej są świadectwem niemałych uzdolnień tych dziewcząt.

Łódzki Związek Spółdzielni Pracy, który sporym nakładem kosztów doprowadził ośrodek w Wiśniowej Górze do obecnego stanu, cieszy się w Łodzi opinią jednego z najlepszych organizatorów wczasów dziecięcych. Niedzielna impreza opinię tę w pełni ugruntowała.

(bn)

*** Z miasta w kilku zdaniach ***

Absolwenci liceów ogólnokształcących, którzy nie zostali przyjęci na wyższe uczelnie, mogą zdobyć popłatny zawód technika-chemika, zapisując się na Wydział Analizy Chemicznej Państwowej Szkoły Technicznej nr 1 w Łodzi, ul. Tamka 12 (tel. 318-46).

Nauka trwa dwa i pół roku. Regulamin nauki jest podobny do systemu studiów, stosowanego na uczelniach wyższych.

Istnieje możliwość otrzymania stypendium.

Dyplom laboranta-chemika można uzyskać, zapisując się do Rocznej Szkoły Chemicznej dla Absolwentów Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi, ul. Tamka 12.

* * *

Ci, którzy lubią śpiewać piosenki, mogą zgłaszać się do zespołu piosenkarzy, który rozpocznie we wrześniu swoją pracę w Łódzkim Domu Kultury.

Zapisy przyjmuje dział artystyczny ŁDK codziennie, z wyjątkiem niedziel od godz. 14—17 pokój 101, tel. 317-75.

* * *

Jeżeli twoim hobby jest lalka — zapisz się do zespołu lalkowego dla dorosłych, który zajmuje się ciekawym eksperymentowaniem.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje dział artystyczny Łódzkiego Domu Kultury, Traugutta 18, pokój 101, tel. 317-75, codziennie oprócz niedziel w godz. 14—17.

* * *

Ośrodek Gospod. Dom. przy ZL LK zaprasza wszystkie kobiety na pokaz przyrządzania potraw z papryki. Pokaz odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 18, w sali Ośrodka, ul. A. Struga 1. Wstęp 2 zł.

DZIŚ kupujemy

UWAGA, RODZICE!

DZIECI WRACAJĄ z obozów i kolonii letnich. **Początek roku szkolnego zbliża się. Czas już wobec tego myśleć o zaopatrzeniu dzieci w artykuły szkolne.**

BOGATY ZESTAW GUSTOWNEJ I EFEKTOWNEJ ODZIEŻY ZNAJDUJE SIĘ W SKLEPACH:

Piotrkowska 9, 87, 288, Plac Wolności 6, Pabianicka 212, Władysława Bytomskiej 51 **(ubiory dziewczęce).**

Piotrkowska 81, Plac Wolności 6, Rzgowska 6, Pabianicka 212, Władysława Bytomskiej 51 **(ubiory chłopięce).**

MHD - Obuwiem organizuje już od 15 bm. **KIERMASZE z obuwiem dla dzieci w wieku szkolnym** — Piotrkowska 28, 123, Główna 6 oraz z **obuwiem typowo szkolnym** (wywrotki gimnastyczne, pantofle skórzane i sznurowe, trampki) — Jaracza 13, Andrzeja Struga 18-20, Piotrkowska 257.

SKLEPY MHD-Art. Włókienniczymi posiadają duży wybór tkanin nadających się na fartuszki szkolne oraz dodatki krawieckie — Piotrkowska 39, Nowomiejska 1, Nawrot 7, Rzgowska 20. **(xoy)**

UWAGA, ZAKŁADY PRACY!

Ziemniaki na zimę

Zamówienia przyjmuje: **ZSS „SPOŁEM"** Piotrkowska 29, pokój 202, tel. 370-39 **tylko do 25 sierpnia br.!!!**

FORTEPIAN KRÓTKI

firmy Grangott Brindt Breslau używany

sprzeda

PDT w Łodzi, ulica Piotrkowska 60/62.

Bliższych informacji udzieli dział administracyjno-gospodarczy, pokój nr 217, tel. 227-83. Oglądać można od godziny 8 do 15,30. 3931-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SIATKI ogrodzeniowe, bramy, furtki, słupki poleca warsztat ślusarski, Jaracza 41 14036 G

APARATY fotograficzne „Kijew", „Zenit 3" oraz wózek czeski spacerowy sprzedam. Tel. 383-49, godzina 16—18 14145 G

PIANINO krzyżowe czarne, stan dobry sprzedam. Kilińskiego 143, m. 28 13825 G

6 ULI z pszczołami sprzedam. Wiadomość Zgierz, Pl. Targowy 1, Tomaszewski 14028 G

10 ULI z pszczołami sprzedam. Wiadomość Piotrkowska 49, m. 4, godz. 15—18 (oprócz sobót, niedziel, poniedziałków) 13926 G

KUPNO

KUCHNIĘ gazową 4-palnikową z piekarnikiem w idealnym stanie kupię. Tel. 279-76 godz. 14—18

Samochody-motocykle

MOTOCYKL „Junak" po 5.500 km sprzedam, ul. Limanowskiego 193

„JAWĘ-250" sprzedam. — Tel. 358-15 14039 G

„WARSZAWĘ" sprzedam. Wiadomość Nowotki 32 garaż, tel. 325-15

SAMOCHÓD „Warszawa", motocykl „M-72" stan bardzo dobry sprzedam. Tuwima 71, Mijal

MOTOCYKL nowy „WFM" sprzedam. Tel. 309-08, godzina 19—22 14025 G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK z ogrodem sprzedam. Łagiewniki ul. Sójki 10, Jasiński 14015 G

OKAZJA! Połowę domu z ogrodem w Muszynie-Zdroju sprzedam. Wiadomość Łódź, Włościańska 7 13989 G

LOKALE

TRZY pokoje kuchnia z wygodami, nowe budownictwo (Żubardź) zamienię na równorzędne trzy lub dwa pokoje na N. Rokiciu, względnie w śródmieściu. Oferty pisemne „13999" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 13999 G

DWA pokoje z kuchnią wszystkie wygody (bez c.o.) zamienię na równorzędny pokój z kuchnią i kawalerkę w blokach. Oferty pisemne „13992" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 13992 G

LOKAL 60 m kw. z zapleczem nadający się również na warsztat, siła, światło — posiadam do wynajęcia. Wiadomość Rzgów k. Łodzi, Grodziska 74 14040 G

POKÓJ, kuchnia, rozkładowe, III p. bez wygód — zamienię na pokój Lutomierska 42—34 od 14—20

MĘŻCZYZNA starszy, spokojny, poszukuje pokoju sublokatorskiego z wygodami — dzielnica obojętna. Oferty pisemne „14035" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 14035 G

DWA pokoje, kuchnia na Chojnach zamienię na mniejsze w blokach, dzielnica „Górna". Ogród wydzierżawię. Czytelnicza 1 14029 G

DWA duże mieszkania pojedyńcze każde w innej dzielnicy miasta, zamienię na dwa małe pokoje z kuchnią lub jeden duży pokój z kuchnią. Oferty pisemne „14019" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 14019 G

PRACA

FRYZJER męski potrzebny. Zarobek dobry. Łęczycа Pl. Kościuszki 32 14041 G

NAUKA

FRANCUSKIEGO, NIEMIECKIEGO, lekcje indywidualne wznowiłem. Tel. 203-86 14133 G

NOWOCZESNY krój ubrań damskich, dziecięcych opanujesz szybko pod gwarancją, opatentowanym wynalazkiem. Informacje, Nawrot 32 13377 G

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skornych 8—10, 14—16, ulica 22 Lipca 4 13828 G

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109—6 13193 G

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 132 14014 G

Dr REICHER — weneryczne, skórne, zastępca doktór Ziomkowski 16—19, Piotrkowska 14 13547 G

Henryka KOROŃSKA lekarz ginekolog położnik, przyjmuje 17—18, Zielona 16 13099 G

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 82 13101 G

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 15.30—19. Próchnika 8

Dr BORECKI choroby kobiece. — Traugutta 9, telefon 217-41 12994 G

ZGUBY

DNIA 17, godz. 18.45, w pociągu Szczecin — Łódź Kal. pozostawiono aparat fotograficzny marki Zorka C nr 57025856. Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Deoniza Błaszczyk, Łódź, Plac Wolności 9, m. 10 14107 G

W DNIU 13 sierpnia zgubiono zegarek marki „Atlantic super" z bransoletą. Łaskawy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem Łódź, Tuwima 46—26, Edward Wiśniewski 14026 G

RÓŻNE

TELEWIZORY naprawiamy natychmiast, prosimy telefonować 202-50 codziennie godziny 11—19 13696 G

Dr FETNEROWI, ordynatorowi szpitala w Sieradzu oraz dr Tomczykowi za prawidłowe nastawienie skomplikowanych złamań, za uchronienie przed kalectwem — przesyła najserdeczniejsze podziękowanie wdzięczna pacjentka po wypadku kolejowym 6 września 1960. Kazoń, Kietrz, województwo Opole 13772 G

POGOTOWIE telewizyjne naprawia telewizory w domu klienta. Tel. 387-74 codziennie 9—19 13032 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MGR FARMACJI lub inż. chemik do produkcji w spółdzielni w Łodzi, poszukiwany zaraz. Oferty pisemne „14121" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 14121-G

30 ROBOTNIKÓW-KOPACZY, 5 murarzy, 2 brukarzy, 5 cieśli — przyjmie natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych.** Praca akordowa w/g obowiązujących CRA. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym bezpłatnie. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac, w Łodzi, ulica Zachodnia 31, pokój nr 7. 2179-T

PIĘCIU inżynierów chemików lub wykończalników na stanowiska **kolorystów, 5 techników wykończalników** na stanowiska **mistrzów farbiarni, 3 ekonomistów handlowców** ze znajomością branży bawełnianej na stanowiska kierownicze w administracji zatrudnią **Bielawskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. II AWP w Bielawie.** Wynagrodzenie w/g taryfikatora dla zakładów kategorii I-S. Mieszkania rodzinne zapewnione w ciągu br. Zgłoszenia na piśmie lub osobiste prosimy kierować do działu kadr Bielawa, ul. Bieruta 19. 3994-K

INŻYNIERA elektroakustyka ze znajomością zagadnień obróbki dźwięku w filmie lub **operatora dźwięku, inżyniera, chemika-technologa, składacza ręcznego** do drukarni filmowej — zatrudnią natychmiast **Łódzkie Zakłady Wytwórcze Kopii Filmowych w Łodzi, ul. Narutowicza 86.** Zgłoszenia przyjmuje samodzielna sekcja kadr pod w/w adresem. 3987-K

KIEROWNIKA działu organizacji i studiów z wyższym wykształceniem ekonomicznym i praktyką w zakresie organizacji pracy oraz **st. księgowego** ze średnim wykształceniem (wskazana praktyka) zatrudnią **ZPO im. Dr. Próchnika — Łódź, Sienkiewicza 113.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 3973-K

WYKWALIFIKOWANYCH: 4 tokarzy, 2 frezerów przyjmą zaraz **Łódzkie Zakłady Wytwórcze Urządzeń Elektrotechnicznych A-32 Łódź, ulica Nowotki 71/73.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. 4025-K

INŻYNIERA-wykończalnika z długoletnią praktyką na stanowisko **kierownika farbiarni i wykończalni, kierownika kontroli technicznej** z wieloletnią praktyką i wykształceniem w dziedzinie włókiennictwa zaangażuje zaraz **WSP „Osnowa".** Zgłoszenia osobiste przyjmuje zarząd spółdzielni ulica Jaracza 40 w godz. od 8 do 10. Warunki płacy do omówienia. 2210-T

KOLPORTERÓW do rozprzedaży biletów teatralnych zatrudni **Państwowy Teatr im. Stefana Jaracza.** Zgłoszenia ulica Kilińskiego 45 godz. 10—14. 2211-T

TKACZY kortowych i angielskich oraz **śrubowników** przyjmą natychmiast **Zakłady Przemysłu Wełnianego im. P. Bardowskiego w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr przy ul. Gdańskiej nr 80. 4023-K

KIEROWNIKA robót wodociągowych, z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym wzgl. uprawnieniami — poszukuje **Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę, w Łodzi, ulica Żeglarska 9, tel. 531-01.** Warunki płacy do omówienia. 2201-T

KIEROWCÓW autobusowych z prawem jazdy I i II kat., **monterów samochodowych** (w wydziale samochodowym przy ulicy Kraszewskiego 7/9) oraz **robotników drogowych** — zatrudni natychmiast **Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja zatrudnienia, pracy i kadr, Łódź, ulica Tramwajowa 11. 2203-T

KSIĘGOWEGO z praktyką ze średnim wykształceniem na stanowisko **instruktora księgowości** zatrudni **Centralny Zarząd Handlu Obuwiem, Łódź, Sienkiewicza 3.** 4034-K

Odpowiedniego pomieszczenia

NADAJĄCEGO SIĘ NA MAGAZYNY

o powierzchni ponad 500 m²

POSZUKUJE

DYREKCJA POWSZECHNEGO DOMU TOWAROWEGO

w Łodzi, ulica Piotrkowska 60/62.

Wymagane są pomieszczenia suche, parter lub I piętro.

Wyklucza się piwnice.

Oferty prosimy składać w Dyrekcji PDT Piotrkowska 60/62, prawa oficyna II piętro pokój 217, tel. 227-83. 3932-K

ZAPISY

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Dubois w Łodzi, ulica Sienkiewicza 82/84 przyjmują zapisy do 3-letniej szkoły przyzakładowej na naukę zawodu w zakresie tkactwa i przędzalnictwa. Kandydatki, tylko dziewczęta po ukończeniu 14 lat, winny przedłożyć: podanie, życiorys, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, 2 fotografie oraz pisemną zgodę rodziców lub opiekunów na naukę zawodu. Nauka rozpocznie się 1 września 1961 roku i trwać będzie 3 lata. Uczniowie będą otrzymywać stypendium: w I roku nauki zł 150—260, w II roku zł 320—380 i w III roku zł 520—600. Zgłoszenia osób posiadających zameldowanie na terenie m. Łodzi wzgl osób posiadających dogodne warunki dojazdu przyjmuje dział personalny do 31 sierpnia br. włącznie 4009-K

PRZETARG

Dyrekcja Miejskich Łaźni w Łodzi, ul. Zachodnia 56, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu kapitalnego basenu w IV zakładzie kąpielowym w Łodzi przy ul. Kilińskiego 134, w terminie: III kwartał 1961 r. Bliższych informacji dotyczących wykonania remontu itp. udzielać będzie główny mechanik w siedzibie dyrekcji Zachodnia 56 codziennie w godz. 7—12, tel. 330-67. Oferty z podaniem szczegółowych kalkulacji wg obowiązujących cenników wraz z terminem wykonania należy składać w zalakowanej kopercie u gł. mechanika ul. Zachodnia 56 w godz. od 8 do 12 do dnia 25 sierpnia 1961 r. Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się równocześnie wybór oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania powodu. Otwarcie ofert w dziale gł. mechanika nastąpi w dniu 26 sierpnia br. o godz. 10. 2195-T

W dniu 17 sierpnia 1961 roku zginął śmiercią tragiczną przeżywszy lat 38 nasz ukochany mąż i syn

Ś. † P.

Stanisław Maksymilian SINIARSKI

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy Starego Cmentarza przy ulicy Ogrodowej dnia 23 sierpnia br. o godzinie 17, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

ŻONA, MATKA i RODZINA

W dniu 19 sierpnia 1961 roku zakończył życie

Ś. † P.

Andrzej Lewandowski

mistrz szewski

Zasłużony działacz rzemiosła, były wiceprezes Izby, b. radca Izby. W okresie swego życia pełnił w organizacjach rzemieślniczych w Łodzi szereg zaszczytnych i odpowiedzialnych funkcji. Za swą oddaną rzemiosłu ofiarną pracę był odznaczony Honorową Odznaką Rzemiosła.

Przeniesienie zwłok z kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach do grobu, odbędzie się w dniu 22 sierpnia br. o godz. 17.

Cześć Jego pamięci!

IZBA RZEMIEŚLNICZA W ŁODZI

4033 K

Dnia 19 sierpnia 1961 roku zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. sakramentami

Ś. † P.

Andrzej Lewandowski

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu 22 sierpnia br. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

ŻONA i NAJBLIŻSZA RODZINA

14136-G

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne	311-50
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
MOI	359-15
Centrala Podmiejska	01

TEATRY

TEATR 7.15 (Traugutta 1) **„Osobliwe zdarzenie"** g. 19.15

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 **„No, no, Nanette"**

POZOSTAŁE TEATRY — nieczynne

MUZEA

MUZEUM RUCHÓW REWOLUCYJNYCH (Gdańska 13) nieczynne

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa pn. „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego" Czynna g. 11—18. W lokalu Więckowskiego 36 „Tkaniny drukowane i malowane". Czynna od g. 11—18

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. 11—19

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) nieczynne.

* * *

ZOO — czynne g. 9—20.

* * *

PALMIARNIA — czynna g. 10—18

* * *

KLUB KAWIARNIA ZMS (Staromiejska). Dansing

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) **„Vera Cruz"** (panorama) prod. USA dozw. od lat 12, g. 15.30, 18, 20.30

POLONIA (Piotrkowska 67) **„Ruda Julka"** prod. franc., dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA (Tuwima nr 1) **„Anatomia morderstwa"** prod. USA dozw. od lat 18 g. 10, 13, 16, 19

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) **„Vera Cruz"** (panorama) prod. USA, dozw. od lat 12 g. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30

STYLOWY-LETNIE (Kilińskiego 123) **„Szlachectwo zobowiązuje"** prod. ang. dozw. od lat 18, g. 20.30 — kino czynne tylko w dni pogodne;

CO? gdzie? KIEDY?

TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) **„Lwy afrykańskie"** prod. USA, g. 20.30 — kino czynne tylko w dni pogodne

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) **„Słaba płeć"** prod. fr. dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) **„Gorsza miłość"** prod. ang. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) **„Dwa piętra szczęścia"** prod. rum. dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) **„Tahiti"** (panorama) prod. franc. dozw. od lat 14 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) **„Deszczowa piosenka"** prod. USA dozw. od lat 16 g. 9.30, 11.45, 14, 16.15 18.30, 20.45

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) **„Matka Joanna od Aniołów"** prod. pol., dozw. od lat 16, g. 15.30 18, 20.30

DKM (Nawrot 27) **„Sprawcy nieznani"** prod. wł. dozw. od lat 16, g. 17, 19.15

DWORCOWE (Dw. Kaliski) **„Kaktus", „Chochołowa baliada", „Nie drażnić lwa", „Beniamin ek XX w.", „Chwila tańca"** g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) **„Ginąca preria"** prod. USA, dozw. od lat 10, dod. **„Smok z Wyspy Komodo"** (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

HALKA (Krawiecka 3-5) **„Dorośli i dzieci"** prod. jug., dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Szybsza od wiatru"** prod. radz. — dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

ODRA (Przędzalniana 68) **„Legenda o miłości"** — prod. czesk., dozw. od lat 18, g. 17, 19

OKA (Tuwima 34) **„15.19 do Yumy"** prod. USA, dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

POPULARNE (Ogrodowa 18) **„Ciao, ciao, bambina"** prod. wł., dozw. od lat 16, g. 17, 19

PIONIER (Franciszkańska 31) **„Dziewiąty krąg"** — prod. jug. dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20.

POKÓJ (Kazimierza nr 6) **„Don Juan"** prod. węg. dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15

1 MAJA (Kilińskiego 178) nieczynne

REKORD (Rzgowska 2) **„Szczęściarz Antoni"** — prod. pol., dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) **„Opowieść północna"** prod. radz. dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno — ul. Płatowcowa nr 6) **„Portret Jennie"** prod. USA, dozw. od lat 18, g. 17, 19

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) **„Nieziemskie historie"** prod. cz. dozw. od lat 11 godz. 15.45, 18, 20.15

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych — **„Lajkonik", „Psiak", „Mój przyjaciel Tom", „Pamiętnik myszy", „Nie drażnić lwa", „Baloniki"** g. 16, 17 **„Śniegi Kilimandżaro"** prod. USA, dozw. od lat 16, g. 18, 20.15

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) **„Miłość należy cenić"** prod. radz., dozw. od lat 12, g. 19

STUDIO (Lumumby 7-9) **„Dama z pieskiem"** — prod. radz. dozw. od lat 16 g. 17.15, 19.30

MEWA (Rzgowska nr 94) **„Miejsce na górze"** — prod. ang.. dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

POLESIE (Fornalskiej 37) **„Sprytna dziewczyna"** prod. czechosł. dozw. od lat 14, g. 17, 19

LETNIE (Teresy nr 58) — nieczynne.

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: **„Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność"** odbywa się w specjalnej kasie kina **„Bałtyk"** (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12—17.

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin.

APTEKI

Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 307, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Łagiewnicka 120, Narutowicza 42, Srebrzyńska 67

AS, Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Szpital Ginekologiczno-Położniczy im. dr M. Madurowicza przy ul. Fornalskiej 37 (tel. 327-64) — przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z dzielnicy Polesie, Poradni „K" przy ul. Marynarskiej 34 i MSW.

Szpital Ginekologiczno-Położniczy im. Curie-Skłodowskiej przy ul. Curie-Skłodowskiej 15 (tel. 201-07) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z dzielnicy **Górna,** Poradni „K" przy ul. Snycerskiej 1-3 i przy ul. Żuli Pacanowskiej 3.

Szpital Ginekologiczno-Położniczy im. dr H. Wolf przy ul. Łagiewnickiej 34-36 (tel. 530-02) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z dzielnicy **Śródmieście, Widzew** i Poradni „K" przy ul. Sędziowskiej 16.

Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, Sporna 36-50

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ wieczornej i świątecznej pomocy lekarskiej i pielęgniarskiej:

Wieczorna i świąteczna **pomoc pielęgniarska** udziela pomocy w ambulatorium i w domu chorego w dni powszednie w godz. 18—24. W dni świąteczne w godz. 7—24.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Snycerska 1-3, tel. 538-79, ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96

Widzew — ul. Szpitalna 4, tel. 353-23.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.

Górna — ul. Piotrkowska 269, tel. 406-55, ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.

Wieczorna i świąteczna **pomoc lekarska** w dni powszednie udziela pomocy w ambulatorium i w domu chorego w godzinach 18—22, w dni świąteczne w godz. 14—18.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80 (dla dorosłych i dzieci).

Bałuty — ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-93 (dla dorosłych i dzieci).

Widzew — ul. Szpitalna 4, tel. 353-23 (dla dorosłych i dzieci).

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98 (dla dorosłych i dzieci).

Górna — ul. Lecznicza 6 tel. 427-70 (dla dorosłych i dzieci).

Poradnia przy ul. Piotrkowskiej 289 udziela pomocy dorosłym mieszkańcom byłej dzielnicy Ruda w dni powszednie w godz. 18—22.

... Niech federacje płacą

Refleksje sceptyka

Na samo dno melancholii może sprowadzić pogoda, nie są dla tych celów niezbędne rozważania sportowe. Zwłaszcza, gdy dotyczą one losów łódzkich piłkarzy. Ale przecież jest to nasz chleb powszedni, spożywany bez względu na stan aury. Przełknęliśmy więc niezbyt apetyczną pigułkę w postaci kolejnego niepowodzenia pabianickich Włókniarzy, z przedziwnym pechem szturmujących od niepamiętnych lat do bram II ligi. Zaraz potem przyszło nam przeżyć fatalny występ ŁKS w Bydgoszczy, by następnie stracić resztkę dobrego humoru po relacji z wyjazdowego meczu juniorów tego klubu w Wałbrzychu. Znikąd dobrych wieści!

Horyzont nadal zasłonięty ciężkimi chmurami. Zarówno ten w dosłownym, jak i w przenośnym znaczeniu słowa. Pogoda powinna się kiedyś wyklarować, gorzej z nadziejami na poprawę formy naszej reprezentacyjnej jedenastki. Przyjdzie chyba wkrótce szerzej zająć się związanymi z tym problemami. Na razie sygnalizujemy wzrastający niepokój o losy ŁKS w kołach kierowniczych naszego piłkarstwa. Mgr T. Foryś odgrażał się, że przyjedzie do Łodzi zbadać przyczyny aktualnego stanu. Jakoś z tych „pogróżek" niewiele się realizuje. A przecież warto, by na łódzki zespół spojrzał ktoś okiem fachowca z innego środowiska, nieuprzedzony, wolny od kompleksów i przyzwyczajeń. Czy nie taka jest m. in. rola PZPN?

Trudno na to pytanie dać rozstrzygającą odpowiedź wobec od lat nie zmieniających się praktyk naczelnej magistratury, polegających na nieangażowaniu się w drażliwe sytuacje.

Do central sportowych jakoś nie mamy szczęścia...

Nie pozbawiają nas okazji do zadumy pociągnięcia lokalnych filii związków sportowych. Oto niedawno donosiliśmy o zadziwiającej decyzji ŁOZB stworzenia nowej formy III ligi w tej dyscyplinie. Powołano do ligi aż 8 łódzkich zespołów. Prawdopodobnie u źródeł takiej decyzji leżała szlachetna tendencja „rozruszania" klubów. Jednakże twórcy tej koncepcji nie mogą się chyba uskarżać na nadmiar realizmu.

4 drużyny włączono do III ligi łódzko - kieleckiej, cztery dalsze do łódzko - poznańskiej. Całość sprawia dość interesujące wrażenie, ale tylko do chwili, gdy zaczynamy badać finansową stronę rozgrywek.

Dane sprawozdawcze są nieubłagane i mówią, że jeden wyjazd na mecz do sąsiednich województw, poznańskiego lub kieleckiego, musi kosztować co najmniej 5000 zł. Mogłoby to okazać się sumą bagatelną, gdyby rewanżowe spotkania gwarantowały wpływy pokrywające taki ekspens. Atoli doświadczenie nie daje w tym względzie najmniejszych nadziei. Całkiem przeciwnie.

Wiadomo, że mecze tej klasy w Łodzi mają jedną tylko żelazną pozycję — ca 2000 zł, niestety, po stronie wydatków związanych z opłaceniem kosztów sędziowania. W sumie więc kroi się w tej nowej konfiguracji mistrzowskiej całkiem niemały deficyt. Zdają sobie doskonale sprawę z sytuacji zapobiegliwi kierownicy klubów i już atakują kasjerów swych federacji sportowych o dodatkowe subsydia.

Nie ma to żadnego związku z dyskusją na temat wartości boksu, ale naszym zdaniem należałoby zastosować surową dyscyplinę finansową, wobec tych tendencji rozbudowywania mistrzostw niskiego szczebla. Trudno nie zauważyć, że nowy system jest w jakimś stopniu związany z zachłanną inklinacją do ligomanii, a ta ma bardzo rzadko sensowne znaczenie szkoleniowe.

Nie mamy nic przeciw temu, aby pięściarstwo torowało sobie drogę do nowych form wszelkiego typu mistrzostw, jednakże musi się to odbywać w ramach dość szerokich, lecz wymiernych możliwości finansowych.

Fymczasem nie zawsze spotykamy się z postanowieniami, uwzględniającymi ten niezmiernie ważny czynnik. Polski Związek Kolarski np. zafundował sobie również zmieniony system wyścigów o mistrzostwo Polski, absolutnie nie, licząc się z kasami klubowymi. Trzy starty w tych zawodach naraziły kluby na wysupłanie dosłownie ostatnich groszy. Zanim eksperyment zdał egzamin sportowy, już przegrał z kretesem sens finansowy. Jak długo twórcy innowacji mają zamiar lekceważyć finansową stronę imprez? Kto i jak długo będzie pokrywał należności z tytułu takich poszukiwań nowości?

W starej piosence śpiewało się o kwaterze opłacanej kwitem, którego nikt potem nie chciał wykupić. Bardzo ten refren przypomina niektóre zjawiska w sporcie. Kluby i związki nie biorą na siebie odpowiedzialności materialnej za swe pomysły w błogiej nadziei, że zawsze znajdzie się jakiś dobry wujek, który koszty pokryje. Tym wujkiem najczęściej bywały federacje sportowe. O ile wiemy, i one zaczęły gospodarzyć oszczędnie. Gdzie więc ŁOZB w naszym lokalnym, a PZKol. w ogólnokrajowym przypadku — mają zamiar znaleźć pokrycie dla swych „odkrywczych" pomysłów?

W. K.

Punkty i nagrody

czekają na najlepszych kolarzy naszego wyścigu

Spółdzielnia „Rękodzieło Artystyczne" ofiarowała na XVI wyścig kolarski o puchary przechodnie „Dziennika Łódzkiego" i Gwardii nagrodę w postaci jednej pary luksusowych półbutków. Kolarz, który zdobędzie tę nagrodę będzie niewątpliwie zadowolony, gdyż jest to wyrób o doskonałej jakości.

Nagrody prosimy nadsyłać do redakcji „Dziennika Łódzkiego", ul. Piotrkowska 96, III piętro.

Za tydzień o tej porze kolarze szykować się będą do walki nie tylko o nagrody ale i o punkty. Wyścig „Dziennika Łódzkiego" i Gwardii jest imprezą uwzględnioną w klasyfikacji o miano najlepszych kolarzy Polski. Z tego też względu zapewniony jest udział zawodników z I i II licencji.

Wyścig rozegrany zostanie na autostradzie warszawskiej, 27 bm. o godz. 11. Dystans wynosi 100 km. W tym roku na życzenie Polskiego Związku Kolarskiego zmieniono regulamin wyścigu. Wprowadzono bowiem aż 7 lotnych finiszów punktowanych. Zmuszą one kolarzy do nadania szybkiego tempa wyścigowi co wyklucza „wożenie się" na kółku, jak to często ma miejsce w innych wyścigach.

ŁKS nadal w strefie spadkowej

W niedzielnych spotkaniach padły następujące wyniki:

Stal Mielec — Legia W-wa 2:0 (2:0)
Wisła — Odra 1:1 (1:0)
Zawisza — Polonia Bdg. 1:3 (0:1)

Na liście najlepszych strzelców nadal prowadzi Pohl — 15 bramek, przed Jarkiem — 14.

TABELA

1.	Górnik Zabrze	31:3	52:10
2.	Polonia Bytom	26:8	42:16
3.	Legia Warszawa	20:14	26:23
4.	Odra Opole	19:15	30:19
5.	Lechia Gdańsk	19:15	16:12
6.	Ruch Chorzów	19:13	27:22
7.	Wisła Kraków	19:15	26:26
8.	Lech Poznań	16:16	15:19
9.	Stal Sosnowiec	14:20	21:26
10.	Stal Mielec	13:21	21:30
11.	Polonia Bdg.	12:22	30:45
12.	ŁKS Łódź	11:23	20:33
13.	Cracovia	10:24	26:31
14.	Zawisza Bdg.	7:27	10:42

Dwaj bracia Gazda i Jan Kudra

już zgłoszeni do wyścigu „Dziennika Łódzkiego" i Gwardii

Wczoraj otrzymaliśmy dalsze zgłoszenia zawodników do XVI Wyścigu Kolarskiego „Dziennika Łódzkiego" i Gwardii. Start z Bielską zgłasza 3 kolarzy. Pięciu zawodników zgłosiła Lublinianka, 2 Arconia Szczecin i 14 Społem Łódź.

Oto dalsza imienna lista zgłoszeń:

33) Kałuziak — LZS Sieradz, 34) Spruch — LZS Zielona Góra, 35) Czerwiński, 36) Kijak, Arconia Szczecin, 37) Krupiński, 38) Kochaniec, 39) Poniewozik, 40) Pudło, 41) Stec — Lublinianka, 42) Gazda I, 43) Gazda II, 44) Mroczko — Start Bielsko, 45) Błaszczyk, 46) Dutkiewicz — SHL Kielce, 47) Kudra, 48) Ścibiorek, 49) Latocha I, 50) Latocha II, 51) Borysiewicz, 52) Łoś, 53) Wiśniewski, 54) Jankowski, 55) Pijanowski, 56) Zamiejski, 57) Preczyński, 58) Zielonka, 59) Bednarski, 60) Gaugier — Społem Łódź, 61) Błaszczyk, 62) Dutkiewicz — SHL Kielce.

Naprzód Lipiny w natarciu na bramy I ligi

Niedzielne wyniki:
Arka — Bałtyk 1:1 (0:1)
Olimpia — Calisia 3:2 (2:0)
Pogoń — Arconia 0:0

TABELA

1.	Gwardia W-wa	33:9	58:19
2.	Naprzód Lipiny	28:14	51:16
3.	Arconia Szczecin	28:14	27:20
4.	Śląsk Wrocław	27:15	37:26
5.	Pogoń Szczecin	26:16	26:19
6.	Unia Racibórz	25:17	36:27
7.	Unia Tarnów	24:18	37:22
8.	Stal Rzeszów	22:20	24:25
9.	Wawel Kraków	21:21	24:26
10.	Legia Krosno	21:21	24:26
11.	Garbarnia Kr.	20:22	33:34
12.	Piast Gliwice	20:22	25:29
13.	Calisia	18:24	27:37
14.	Bałtyk Gdynia	16:26	20:32
15.	Olimpia Poznań	14:28	37:49
16.	Arka Gdynia	14:28	28:46
17.	Polonia W-wa	11:31	14:35
18.	Lublinianka	10:32	22:48

W kajakowych mistrzostwach Europy, rozegranych na torze Malta w Poznaniu, dokonała się „detronizacja" Węgrów, dotąd bezkonkurencyjnych w tej dyscyplinie. Na pierwsze miejsce wysunął się Związek Radziecki, uzyskując w sumie 13 medali (4 złote, 6 srebrnych i 3 brąz.) Węgrzy uzyskali 10 medali (odpowiednio — 4, 3, 3). Polacy wypadli bardzo słabo i zajęli w nieoficjalnej punktacji medalowej dopiero 8 miejsce ex aequo z CSRS: zdobywając zaledwie jeden medal srebrny.

Jay Silvester nie ustaje w pościgu za granicą 61 metrów w rzucie dyskiem. Na ostatnim mityngu w Brukseli. Amerykanin poprawił swój własny rekord świata na 60.72 m. W tym samym czasie Piątkowski wygrał w Bukareszcie rzut dyskiem, rezultatem 56,45 m.

Podczas meczu lekkoatletycznego Start — Dynamo (CSRS), wygranego przez reprezentację polskich spółdzielców 108:92 w konkurencjach męskich i 66:37 w żeńskich, łodzianin Gutowski odniósł dwa zwycięstwa: w skoku w dal (696) i trójskoku — 15,05.

Rozegrane w Krakowie międzypaństwowe spotkanie pływackie CSRS — Polska, zakończyło się podwójnym sukcesem Polaków. W konkurencjach męskich zwyciężyliśmy 75:61, a w żeńskich — 57:52.

Adam Smelczyński poniósł porażkę w mistrzostwach strzeleckich Polski w konkurencjach śrutowych. Zajął on drugie miejsce, uzyskując 185 pkt. na 200 możliwych za Lewandowskim z Wawelu Kraków — 186 pkt.

W pływackim meczu juniorów Polska — Francja wygrali goście 75:45.

Za długi dystans i kiepska szosa

zdziesiątkowały kolarzy w wyścigu Metalowca

98 wystartowało, a tylko 35 kolarzy dojechało do mety. Szosa dwuetapowego wyścigu kolarskiego dla III i IV licencji, zorganizowanego przez Metalowca była trudna. Na odcinku Szadek — Kwiatkowice „wysiadło" wielu zawodników, Rychliński miał aż cztery defekty i stracił około 40 minut, a zaliczał się do grona faworytów.

Dla kolarzy IV licencji dystans etapu (110 km) był nieco za długi i z tego też powodu wielu zawodników musiało zrezygnować z walki.

Na szosie stanowczo za mało było wozów technicznych by w nagłej potrzebie można było przyjść z pomocą zawodnikowi.

Zwyciężył Mielczarek (Włókniarz Łódź), przed Turajem (Orkan) i Broniarskim (Metalowiec). Mielczarek zdobył puchar przechodni prezesa KS Metalowiec — Tadeusza Kołodziejskiego, a zespołowo kolarze Włókniarza otrzymali puchar ofiarowany przez prezesa Zw. Zaw. Metalowców, M. Martofla.

Metalowiec zamierza tego rodzaju wyścig organizować co roku.

Radzieccy ligowcy przyjeżdżają do Łodzi

10 września Nieftianik spotka się z piłkarzami ŁKS

Dłuższa wymiana listów, depesz oraz przeprowadzonych rozmów telefonicznych między zarządem ŁOZPN — z jednej strony, a zarządem bydgoskiej Polonii — z drugiej, doprowadziły wreszcie do porozumienia.

Chodziło o zakontraktowanie dla Łodzi międzynarodowego meczu z zespołem radzieckim Nieftianik. Początkowo podawane terminy były dla Łodzi nie do przyjęcia, gdy jednak Polonia wyraziła gotowość odstąpienia terminu 10 września, ŁOZPN wyraził zgodę. Jest to bowiem dzień ŁOZPN, w którym mamy do dyspozycji ligowy zespół ŁKS.

Tak więc w niedzielę, 10 września dojdzie do ciekawego spotkania międzynarodowego Nieftianik — ŁKS, jemu to bowiem będzie powierzona rola reprezentanta naszego okręgu.

Hans Helmut Kirst **(37)**

PRZEKŁAD
EMILII BIELICKIEJ i TERESY JĘTKIEWICZ

— Ona wszystkiego się po panu spodziewa!
— W takim razie ma trochę racji.

Andrzej objął wreszcie w posiadanie swój kapelusz i włożył go starannie na głowę. Przeglądając się w lustrze, powiedział wesoło:

— Serdeczne pozdrowienia dla naszej drogiej panny Wiemann. Niech pani jej powie, że być może jestem złodziejem i oszustem, takim, co ograbia kasy i fałszuje dokumenty. Proszę jej to koniecznie powtórzyć, może się ucieszy. Nie chciałbym jej odmawiać tej drobnej przyjemności.

Pani Weidenfels roześmiała się, jak kobieta, której szanowny małżonek powiedział według swego mniemania coś szczególnie dowcipnego.

— Ależ pan ma pomysły! — wykrzyknęła, pozornie ubawiona. — Ładny z pana ananas.

— Przejrzała mnie pani na wylot — odparł Andrzej i wyszedł.

Na progu domu spojrzał w niebo — piękny dzień! Trochę niebezpieczny dla owoców i jarzyn. W ich branży najchętniej widziano niższą, jednostajną temperaturę powietrza. Niemal ze zmieszaniem spojrzał Andrzej w głąb ulicy wiodącej do hali targowej. Była pusta.

Nie spodziewał się oczywiście, że ktoś będzie go wypatrywał, aby mu przynieść jaką wiadomość. Orientował się nieźle w istniejących stosunkach. I wiedział już, że w życiu nie jest tak, jak w kinie. Nie przybiegnie do niego goniec z firmy, aby zawołać: wracaj, wszystko zostało wybaczone i zapomniane, sprawa się wyjaśniła.

Mimo to jednak było w nim jakieś oczekiwanie, tęsknota do codziennej pracy i znajomych twarzy. Miałby ochotę zobaczyć Gustawa, pocieszne krzywiącego usta w uśmiechu. Albo kłótliwą matkę Abromeit z wózkiem jarzyn, uparcie poszukującą swego zięcia. Brak mu było nawet pięknego Feliksa.

Ale jeśli nawet kusiło Andrzeja, żeby poddać się gwałtownemu przypływowi uczuć, to jednak nie można go było posądzać o sentymentalizm. Dobrze wiedział, że świat obejdzie się także bez dostarczanych przez firmę Altmeyer owoców. Wiedział nawet, że on sam jest zapewne człowiekiem pożytecznym dla jednego jedynego przedsiębiorstwa, ale bynajmniej nie ważnym i niezastąpionym dla całego handlu. Był przecież jednym pośród wielu. A jego obecna sytuacja nie otwierała przed nim królestwa niebieskiego.

Jedyną rzeczą, którą posiadał i którą musiał zachować, były jego umiejętności i tak zwana dobra opinia. I to właśnie wydawało mu się bezcenne. Ostatecznie wyrósł w kraju, w którym pojęcie honoru wysysa się z mlekiem matki, a wielu nawet choruje z przekarmienia.

W każdym razie Andrzej Dreibaum skierował swe kroki do komisariatu policji, w którego rejonie znajdowała się hala targowa. Przekroczył próg surowego lokalu zdecydowany i pełen nadziei. I jeśli nawet nie był całkiem pewny, że znajdzie tu triumfującą sprawiedliwość, to spodziewał się co najmniej, że uda mu się zapobiec niesprawiedliwości.

Dyżurny policjant przyjął Andrzeja kiwnięciem głowy, gdyż znał go z widzenia. Przywitali się dość uprzejmie. Dopóki nie istniał powód, aby być nieufnym, funkcjonariusz policji pragnął uchodzić za przyjaciela i doradcę.

— Czego pan sobie od nas życzy, panie Dreibaum?

— Chciałbym złożyć doniesienie, panie sierżancie.

Sierżant kiwnął głową ze zrozumieniem. Nie oczekiwał przecież grzecznościowej wizyty. Jeśli ktoś przychodzi do komisariatu, to przeważnie ma po temu całkiem jednoznaczne powody. A najczęstszym z nich jest złożenie doniesienia.

— Wydarzyło się coś szczególnego?

— Chodzi o pieniądze, o tysiąc marek. Brakuje ich w kasie naszego przedsiębiorstwa.

Policjant znacząco pokręcił głową.

— Tysiąc marek — powtórzył z powagą. Była to mniej więcej suma, za jaką musiał żyć trzy miesiące wraz z żoną i dwojgiem dzieci. Nie odczuwał, broń Boże, zazdrości, był tylko nieco oburzony, że można przywłaszczyć sobie taką sumę. — Proszę zaczekać chwilę — powiedział i zniknął w dalszych pomieszczeniach komisariatu.

Kiedy zjawił się po pewnym czasie, towarzyszył mu niski, niepozorny człowieczek ubrany po cywilnemu. Miał on łzawiące oczy i twarz zatroskanego jamnika. Stare, podniszczone ubranie nieokreślonej barwy wisiało na jego przygarbionej postaci. Przedstawił się ochrypłym, niemal skrzeczącym głosem. Nazywał się Tantau, był inspektorem policji kryminalnej, przydzielonym do tego komisariatu.

— Niech pan pozwoli, proszę, do mego pokoju — zwrócił się do Dreibauma z szorstką uprzejmością. Otworzył drzwi i stanął z boku niemal pokornie, tak, jak to czynił tylko goniec w firmie Altmeyer — co prawda z widoczną niechęcią.

Dreibaum zrozumiał, że okazano mu tu wyjątkowe względy. Ten inspektor policji kryminalnej nazwiskiem Tantau, nie tylko przyjął go bez zwłoki, ale przedstawił mu się, powiedział „proszę", i to kilkakrotnie. Mimo to Andrzej nie czuł w tym pochlebstwa. Podejrzewał bowiem, że to uprzejme traktowanie zmieni się wkrótce — być może krańcowo.

— A więc — zaczął Tantau, zająwszy miejsce za swym odrapanym biurkiem — pan zamierza złożyć doniesienie. Ale niechże pan usiądzie. Nie tam, proszę na tym krześle, jest o wiele wygodniejsze. I światło nie będzie pana oślepiało, wygodnie pan siedzi? A więc chodzi o doniesienie. A przeciw komu?

— Zapewne przeciw mnie.

Tantau powoli podniósł głowę sponad papierów. Po raz pierwszy spojrzał prosto w twarz swego gościa i w jego oczach pojawiło się niemal dziecięce zdziwienie. Zmusił się przy tym do nikłego uśmiechu.

— Czyżby pan należał do owych wesołych chłopaczków, którzy uważają pracę policji za pewnego rodzaju zabawę karnawałową?

(C. d. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział kult. 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i interwencji 343-80 Telefon Usługowy 303-04 Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12,50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579 Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch". Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024 Wydaje: Wydawnictwo Prasowe: „Prasa Łódzka", RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca

L-3 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.